

BIBLIOTEKARZ



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

Rok założenia 1917

5/2011

Dorota Grabowska
Biblioteki szkolne w Polsce
– podstawy prawne

Magdalena Rechul, Halina Rechul
Konflikty (i zarządzanie nimi)
podstawą dobrej współpracy

Ryszard Turkiewicz
Bibliotekarka, jaka jest
– nie każdy dobrze widzi

Elżbieta Jankowska
Pytanie o tożsamość
– systemy identyfikacji autora

Czasopisma pedagogiczne

najlepsza pomoc dydaktyczna
każdego nauczyciela!



Redakcja Czasopism Pedagogicznych EduPress, Dr Josef Raabe Spółka Wydawnicza Spółka z o.o.
Wola Plaza, ul. Młynarska 8/12, 01-194 Warszawa
tel. 22 244 84 78, faks 22 244 84 10, e-mail: prenumerata@raabe.com.pl

www.edupress.pl

Dorota Grabowska

Biblioteki szkolne w Polsce – podstawy prawne

Ostatnio ożywiła się dyskusja wokół bibliotek szkolnych, głównie z dwóch powodów, z jednej strony trwają prace nad nowelizacją Karty Nauczyciela i jeden z pomysłów zakłada, że m.in. nauczyciele-bibliotekarze nie będą podlegali tej ustawie, z drugiej strony – zakładane są filie bibliotek publicznych na terenie szkół, co pociąga za sobą likwidację lub ograniczenie działalności bibliotek szkolnych przez organizatorów. Warto więc może przypomnieć, jaka jest w tej chwili sytuacja bibliotek szkolnych i nauczycieli bibliotekarzy, biorąc pod uwagę uregulowania prawne.

Biblioteki w systemie szkolnym

Biblioteki szkolne w Polsce są nierozdzielalną częścią szkoły. Cechą różniącą je od innych typów bibliotek, jest obligatoryjność korzystania z nich, tak jak obligatoryjne jest realizowanie przez dzieci obowiązku szkolnego. Każdy uczeń szkoły staje się automatycznie użytkownikiem biblioteki, nawet wtedy, kiedy nie będzie z niej korzystał. Stając się uczniem danej szkoły, nabywa prawo korzystania z niej. Podstawową funkcją biblioteki szkolnej jest współuczestnictwo ze szkołą w procesach przygotowujących wszechstronnie ucznia do życia w społeczeństwie¹. Funkcja kształcąca (edukacyjna) realizowana jest poprzez rozbudzanie i rozwijanie potrzeb czytelniczych i informacyjnych związanych z nauką szkolną i z indywidualnymi zainteresowaniami uczniów. Mają być oni przysposabiani do samokształcenia. Biblioteka szkolna ma stworzyć warunki do poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną. Działania jej mają wspierać również nauczycieli w ich pracy zawodowej i doskonaleniu własnym. Realizując funkcję wy-

chowawczą, biblioteka szkolna stara się wpływać na potrzeby i poziom kompetencji czytelniczych swoich użytkowników, udzielać pomocy w przezwyciężaniu ich braku. Wspomaga również działania szkoły w realizacji programów profilaktycznych, np. profilaktyki prozdrowotnej, przeciwdziałaniu uzależnieniom, ekologicznym itd. Wspiera również rodziców w rozwiązywaniu problemów wychowawczych, chociażby poprzez wskazywanie im literatury pedagogicznej. Biblioteka szkolna, dzięki możliwości gromadzenia piśmiennictwa reprezentującego różne punkty widzenia na określony temat, nie tylko wzbogaca tok pracy dydaktycznej, ale również zmusza ucznia do dokonywania wyboru wśród też kontrowersyjnych, a następnie podejmowania własnej decyzji co do dalszego postępowania. Realizując funkcję kulturalną, biblioteka szkolna stara się uczestniczyć w rozwijaniu życia kulturalnego uczniów i kształtowaniu umiejętności odbioru wartości kulturalnych oraz ich tworzeniu.

Funkcje bibliotek szkolnych można rozpatrywać nie tylko w aspekcie pedagogicznym, ale także i w aspekcie bibliotecznym. Wyodrębnić możemy wówczas funkcję polegającą na dostarczaniu nauczycielom i uczniom środków dydaktycznych. Polityka gromadzenia zbiorów prowadzona jest pod kątem wykorzystania w procesie dydaktycznym. Kolejną, zwaną katalogową i biblioteczną polega na stworzeniu w bibliotece szkolnej systemu informacji o zbiorach własnych i innych bibliotek. Trzecia – kształcąca, polega na wdrożeniu uczniów do racjonalnego korzystania ze zbiorów bibliotecznych oraz wykształcenia umiejętności posługiwania się warsztatem informacyjnym biblioteki. Bogumiła Staniów zwraca uwagę na to, że w ostatnich latach kładzie się duży nacisk na funkcję postawotwórczą (rozwój osobowości). „Wskazuje się na bibliotekę szkolną jako miejsce treningu ważnych dla przyszłości młodego człowieka umiejętności i zachowań: radzenia sobie w trudnych sytuacjach, elastyczności, przystosowywania się do zmian, nabywania pewności siebie, łatwość wyrażania własnych opinii i sądów, formułowa-

nia własnych pomysłów, poszanowania cudzej własności intelektualnej, obrony własnego zdania, konstruktywnej krytyki itp.⁹².

W Ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty stwierdzono, że do realizacji zadań statutowych szkoła publiczna powinna zapewnić uczniom możliwość korzystania z biblioteki. System oświaty obejmuje obecnie m.in. szkoły podstawowe, gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne. Gimnazja, nieistniejące w Polsce od 1948 r., przywróciła reforma oświaty wprowadzona po 1989 r.³.

Liczba szkół w roku szkolnym 2009/2010

Szkoły	Rok szkolny 2009/2010
podstawowe	13 968
gimnazja	7 244
specjalne przysposabiające do pracy	418
zasadnicze zawodowe	1785
licea ogólnokształcące	2 378
uzupełniające licea ogólnokształcące	68
licea profilowane	629
technika	2 131
technika uzupełniające	112
artystyczne ogólnokształcące	113
policealne	3 210

Źródło: *Mały Rocznik Statystyczny Polski 2010*. Warszawa 2010, s. 233-234 [online]. [dostęp 16.02.2011]. Dostępny w World Wide Web: stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/PUBL_oz_mały_rocznik_statystyczny_2010.pdf

W roku szkolnym 2009/2010 było 13 968 szkół podstawowych, 7244 gimnazja i 10 844 szkół ponadgimnazjalnych.

Nie można liczby szkół utożsamiać z liczbą bibliotek szkolnych. Zdarza się, że wspólną bibliotekę ma szkoła podstawowa i gimnazjum, gimnazjum i liceum, a w zespołach szkół funkcjonuje jedna biblioteka dla trzech, a nawet czterech szkół (szkoły podstawowej, gimnazjum, liceum ogólnokształcącego i zasadniczej szkoły zawodowej), ale nie są to przypadki częste. Funkcjonują również biblioteki łączone np. publiczno-szkolne lub szkolno-publiczne.

W Ustawie z dnia 27 czerwca 1997 r. o bibliotekach pojawił się zapis, że w każdej szkole publicznej jest prowadzona biblioteka szkolna. Ustawa z 12 listopada 2001 r. o zmianie ustawy o bibliotekach⁴ nie pozwala na łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury oraz z bibliotekami szkolnymi i pedagogicznymi, nie mniej, mimo wszystko, zdążono powołać biblioteki szkolno-publiczne. W *Bibliotekach publicznych w liczbach 2009* podano, że w tym roku funkcjonowało 210 bibliotek publiczno-szkolnych. Zastępowanie biblioteki szkolnej przez bibliotekę publiczną jest koncepcją, zdaniem Marcina Drzewieckiego, przestarzałą, nie na miarę potrzeb XX i XXI w.⁵. Z przytoczonych danych wynika, że nie jest to dominujący model organizacyjny, zdecydowanie przeważa model centralnej biblioteki szkolnej, często z wypożyczonymi księgozbiorami do klasopracowni.

Organizacja i zadania bibliotek szkolnych

Coraz częściej pojawiają się nowe określenia dla bibliotek szkolnych: centrum dydaktyczne szkoły, szkolny ośrodek dydaktyczno-informacyjny, centrum multimedialne, szkolne centrum dydaktyczno-informacyjne, ośrodek multimedialny itp. Te nowe nazwy ukazują kierunek rozwoju bibliotek szkolnych, podkreślają, że już nie tradycyjne książki są dominującymi dokumentami biblioteki szkolnej, ale współlistnieją one z dokumentami nieksiążkowymi i internetem. Zmiany nazw wynikają przede wszystkim ze zmieniających się potrzeb użytkowników, którzy, poszukując informacji, chcą korzystać z różnych typów dokumentów, bogatego, zautomatyzowanego warsztatu informacyjnego biblioteki, baz komputerowych innych bibliotek, informacji publikowanych w internecie. Zadania wszystkich bibliotek w Polsce zostały sformułowane w Ustawie o bibliotekach. Wszystkie biblioteki gromadzą, opracowują, przechowują, udostępniają i informują o zbiorach własnych i innych instytucji. Jako dodatkowe zadania wymienia się działalność bibliograficzną, dokumentacyjną, naukowo-badawczą, wydawniczą, edukacyjną, popularyzatorską i instrukcyjno-metodyczną. Zwrócono również uwagę na specyfikę bibliotek szkolnych, które służą realizacji programów nauczania i wychowania, edukacji

kulturalnej i informacyjnej dzieci i młodzieży oraz kształceniu i doskonaleniu nauczycieli. Biblioteki szkolne są częścią szkoły, dlatego szczegółową organizację biblioteki szkolnej i jej zadania określa Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola i publicznych szkół⁶. Każda szkoła na podstawie tego rozporządzenia zobowiązana jest do przygotowania i uchwalenia własnego statutu, który powinien określić strukturę, zadania, zakres i sposób działania danej szkoły. W statucie powinny znaleźć się również uregulowania dotyczące biblioteki szkolnej, zasady współpracy biblioteki szkolnej z uczniami, nauczycielami, rodzicami oraz innymi bibliotekami. Biblioteka szkolna ma być pracownią szkolną służącą realizacji potrzeb i zainteresowań uczniów, zadań dydaktyczno-wychowawczych szkoły, doskonaleniu warsztatu pracy nauczyciela, popularyzowaniu wiedzy pedagogicznej wśród rodziców oraz, w miarę możliwości, wiedzy o regionie. Za główne zadania bibliotek szkolnych uznano:

- 1) udostępnianie książek i innych źródeł informacji;
- 2) tworzenie warunków do poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną;
- 3) rozbudzanie i rozwijanie indywidualnych zainteresowań uczniów oraz wyrabianie i pogłębianie u uczniów nawyku czytania i uczenia się;
- 4) organizowanie różnorodnych działań rozwijających wrażliwość kulturową i społeczną.

Projekt statutu szkoły przygotowuje rada pedagogiczna, a uchwała rada szkoły. Zasady funkcjonowania biblioteki szkolnej doprecyzowuje regulamin, w którym powinny znaleźć się prawa i obowiązki użytkowników, warunki na jakich można wypożyczać dokumenty i konsekwencje w przypadku zagubienia i zniszczenia dokumentu.

Reforma oświatowa a biblioteki szkolne

Reforma zmieniła cały system szkolny, typy szkół, zakres nauczanych treści, zasady nauczania, ale przede wszystkim zakładała zmianę sposobu nauczania, na bardziej aktywny i świa-

domy, dając możliwość wyboru nauczanych treści, tak nauczycielowi, jak i uczniowi⁷. Cele edukacyjne i zadania szkoły zostały wyznaczone w podstawie programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Edukacja w szkole podstawowej przebiega w dwóch etapach. Etap I obejmuje klasy I-III jest to tzw. nauczanie zintegrowane, etap II klasy IV-VI i III – gimnazjum. Od II etapu kształcenia pojawiały się ścieżki edukacyjne, czyli zestawy treści i umiejętności o istotnym znaczeniu poznawczym i wychowawczym, których realizacja miała odbywać się w ramach nauczania przedmiotów lub w postaci odrębnych zajęć⁸. W myśl obecnie obowiązującego rozporządzenia⁹ nastąpiła m.in. sukcesywna likwidacja ścieżek edukacyjnych. Należy jednak zauważyć, że niektóre cele edukacyjne są niemożliwe do zrealizowania bez dobrej biblioteki szkolnej. Nauczyciele szkół podstawowych, gimnazjów i liceów zostali zobowiązani m.in. do stworzenia uczniom warunków do poszukiwania, porządkowania i wykorzystywania informacji z różnych źródeł oraz efektywnego posługiwania się technologią informacyjną. Nauczyciel-bibliotekarz powinien wspierać realizację wszystkich przedmiotów, których celami są m.in.: przygotowanie do samodzielnego poszukiwania potrzebnych informacji i materiałów, w tym w językach obcych; przygotowanie do odbioru informacji rozpowszechnionych przez media; przygotowanie do świadomego i odpowiedzialnego korzystania ze środków masowej komunikacji (telewizji, komputerów, prasy); kształtowanie postawy szacunku dla polskiego dziedzictwa kulturowego w związku z globalizacją kultury masowej. Uczniów szkół ponadgimnazjalnych należy przygotować: do samokształcenia poprzez umiejętne pozyskiwanie i opracowanie informacji pochodzących z różnych źródeł, w tym w językach obcych; rozumienia natury i roli mediów we współczesnej cywilizacji; zachowania tożsamości kulturowej wobec globalizacji kultury, zdobywania umiejętności przekazu i krytycznego odbioru treści komunikatów medialnych; zachowania postawy dystansu i krytycyzmu wobec informacji przekazywanych przez media. Realizacja tych celów jest trudna bez dobrej biblioteki szkolnej.

W tym miejscu warto wspomnieć, że od 10 lutego 2011 r. weszło w życie Rozporządze-

nie Ministra Edukacji Narodowej z 17 grudnia 2010 r. w sprawie podstawowych warunków niezbędnych do realizowania przez szkoły i nauczycieli zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz programów nauczania¹⁰, które nakłada na dyrektora szkoły obowiązek uzupełnienia zbiorów biblioteki szkolnej, m.in. o potrzebne nauczycielom czasopisma metodyczne, podstawy programowe obowiązujące daną szkołę, podręczniki wykorzystywane do realizacji szkolnego zestawu programów nauczania. Wyraźnie zostaje podkreślone to, że biblioteka szkolna ma wspierać nauczycieli w realizacji poszczególnych przedmiotów.

Status nauczyciela bibliotekarza i jego kwalifikacje

Status nauczyciela bibliotekarza, podobnie jak innych nauczycieli i wychowawców w szkołach i placówkach oświatowych, określa Karta Nauczyciela¹¹. Tygodniowa liczba godzin obowiązkowego wymiaru zajęć wynosi dla nauczyciela bibliotekarza 30 godzin. Więcej niż dla innych nauczycieli¹², mniej niż dla bibliotekarzy pracujących np. w bibliotekach publicznych. W art. 42.1 stwierdzono, że czas pracy nauczyciela nie może przekraczać 40 godzin na tydzień. W ramach tych „dodatkowych” godzin nauczyciel obowiązany jest realizować: zajęcia dydaktyczne, wychowawcze i opiekuńcze, prowadzone bezpośrednio z uczniami lub wychowankami albo na ich rzecz, inne zajęcia i czynności wynikające z zadań statutowych szkoły, w tym zajęcia opiekuńcze i wychowawcze uwzględniające potrzeby i zainteresowania uczniów, zajęcia i czynności związane z przygotowaniem do zajęć, samokształcenia i doskonalenia zawodowego.

Szczegółowe regulacje odnośnie kwalifikacji bibliotekarza szkolnego zawarte są w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli¹³. Od nauczycieli bibliotekarzy wymaga się w Polsce kwalifikacji bibliotekarskich i pedagogicznych. Na stanowisku nauczyciela bibliotekarza może być zatrudniona osoba, która ukończyła wymagane do danego typu szkoły odpowiednie studia magisterskie lub wyższe zawodowe w zakresie bibliotekoznawstwa i posiada przygotowanie pedagogiczne lub ma kwa-

lifikacje wymagane do zajmowania stanowiska nauczyciela w danym typie szkoły, a ponadto ukończyła studia podyplomowe lub kurs kwalifikacyjny z zakresu bibliotekoznawstwa albo legitymuje się dyplomem ukończenia pomaturalnego studium bibliotekarskiego. W 2000 r. wprowadzono system awansu nauczycieli (dotyczy również nauczycieli bibliotekarzy). Celem procedury jest zmotywowanie nauczycieli do nabywania coraz to nowych kompetencji, systematycznego zdobywania wyższych kwalifikacji, korzystania z nowoczesnych źródeł wiedzy. Szczegółowe kwestie w tej sprawie reguluje nowelizowana w 2004 r. Karta Nauczyciela¹⁴ i Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli¹⁵. Kolejne stopnie awansu zawodowego to: nauczyciel stażysta, nauczyciel kontraktowy, nauczyciel mianowany, nauczyciel dyplomowany. Można jeszcze uzyskać tytuł profesora oświaty, ale jest on uznaniowy. Obowiązujący system awansu zawodowego wymaga od nauczycieli podejmowania działań związanych ze sporządzaniem planu rozwoju zawodowego czy stałego dokumentowania swoich osiągnięć. Zmiany te spowodowały wiele kontrowersji w środowisku nauczycielskim. Cały czas trwają prace nad uściśleniem zasad i procedur związanych z awansem zawodowym, o czym świadczy m.in. uchwalanie kolejnych zmian rozporządzenia.

Status biblioteki szkolnej

Z organizacyjnego punktu widzenia, biblioteka szkolna nie jest autonomiczną instytucją, stanowi agendę szkoły. Koszty utrzymania i wydatki biblioteki szkolnej są ujęte w ogólnym budżecie szkoły. Organami prowadzącymi szkoły są: jednostki administracji centralnej (rządowej), jednostki samorządu terytorialnego, organizacje społeczne i stowarzyszenia, organizacje wyznaniowe i inne. W przypadku wszystkich rodzajów szkół, jako organy prowadzące dominują jednostki samorządu terytorialnego. Ustawa z 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego ustala, że zadania oświatowe będą finansowane z otrzymanej subwencji z budżetu państwa, która jest ujmowana w części oświatowej subwencji ogólnej. Z uwagi na niedoinwestowanie szkół, subwencja oświatowa

nie wystarcza na ich utrzymanie, a środki dodatkowe pochodzące z różnych źródeł, nie są z góry preliminowane, biblioteki szkolne nie mają szans na otrzymanie wydzielonych kwot. Samodzielność w gospodarowaniu finansami, w pełnym zakresie, w bibliotekach szkolnych nie istnieje.

Inicjatywy analityczno-badawcze

W Polsce coraz powszechniej są prowadzone badania dotyczące oceny jakości usług świadczonych przez biblioteki szkolne. Wynika to z jednej strony z dążenia do zaspokajania potrzeb użytkowników i racjonalnego wykorzystywania środków finansowych, a z drugiej ze współczesnych tendencji w oświacie zmierzających do podnoszenia poziomu nauczania i kształtowania polityki jakości przez same szkoły¹⁶. W istniejących przepisach określających jakość pracy szkół, których integralną częścią jest biblioteka szkolna, w niewielkim stopniu poświęca się uwagę bibliotece. Wskaźnikami oceny jakości pracy biblioteki są zapisy w Rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu w *sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego*¹⁷, które dotyczą lub mogą dotyczyć biblioteki szkolnej, np:

- Szkoła lub placówka dysponuje obiektami, pomieszczeniami i wyposażeniem odpowiednimi do realizacji zadań statutowych i możliwość osiągania wysokiej jakości pracy.
- Zorganizowana jest biblioteka dostępna w czasie pracy szkoły lub placówki dla wszystkich nauczycieli, uczniów i rodziców.
- W bibliotece jest zgromadzony niezbędny księgozbiór, który jest systematycznie uzupełniany.

To, że nie udało się opracować mierników jakości dla bibliotek szkolnych wynika m.in. z ich bardzo zróżnicowanej sytuacji. Są biblioteki szkolne, które można uznać za centra multimedialne, ale są i takie, które walczą o przetrwanie. Ostatnio zostały opracowane przez Związek Nauczycielstwa Polskiego, Towarzystwo Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich i Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich – i w wyniku szerokich konsultacji środowiskowych – *Standardy pracy biblioteki szkolnej*¹⁸. Przedsięwzięcie to pokazało, że jest możliwa współpraca środowiska w sprawach dotyczących bibliotek szkolnych.

Biblioteki szkolne a pedagogiczne

W swojej działalności wspierane są one przez biblioteki pedagogiczne. Biblioteki te również należą do systemu oświaty w Polsce i prowadzą działalność służącą potrzebom oświaty i doskonalenia kadry pedagogicznej, są zobligowane do działalności instrukcyjno-metodycznej na rzecz bibliotek szkolnych. Działalność instrukcyjno-metodyczna na rzecz bibliotek szkolnych obejmuje przede wszystkim: konsultacje indywidualne, organizowanie seminariów, warsztatów, konferencji metodycznych, kursów, przygotowywanie materiałów metodyczno-bibliograficznych¹⁹.

Przed bibliotekami szkolnymi stoją zadania, które nie pozwalają na bierność. Powinny one dążyć do zmian w organizacji pracy, do stosowania nowych technologii informacyjnych, do ciągłego uczestniczenia w procesie dydaktyczno-wychowawczym szkoły i procesie ustawicznego kształcenia oraz do ciągłego podnoszenia jakości pracy. Niepewność sytuacji bibliotek szkolnych i nauczycieli bibliotekarzy na pewno temu nie służy o czym powinni pamiętać decydenci.

Dr Dorota Grabowska jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego.

PRZYPISY:

- ¹ DRZEWIECKI, M. *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce: rola w procesie dydaktycznym i miejsce w krajowej sieci biblioteczno-informacyjnej*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 1990, s. 84. ISBN 83-230-0355-6.
- ² STANIŃ, B. *Tendencje w rozwoju współczesnych bibliotek szkolnych i ich stan w wybranych krajach Unii Europejskiej*. W: *Biblioteka szkolna – tendencje rozwoju: teoria i praktyka*. Kraków: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2009, s. 9. ISBN 978-83-7271-582-1.
- ³ Reforma została prawnie zatwierdzona w styczniu 1999 r. uchwaleniem Ustawy z dnia 8 stycznia 1999 r. Przepisy wprowadzające reformę ustroju szkolnego. Dz. U. 1999, Nr 12 oraz rozporządzeń wykonawczych Rozporządzenia Ministra Edukacji Narodowej z dnia 15 lutego 1999 r. Dz. U. 1999, Nr 14, poz. 124-134 dotyczące m.in. podstaw programowych, ramowych statutów szkół i planów nauczania.
- ⁴ Ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o bibliotekach. Dz. U. Nr 129 art. 13. Zmiana ta weszła w życie z dniem 31 grudnia 2001 r.
- ⁵ DRZEWIECKI, M. W sprawie bibliotek szkolno-publicznych. *Biblioteka w Szkole* 1994, nr 2, s. 28.
- ⁶ Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 21 maja 2001 r. w sprawie ramowych statutów publicznego przedszkola oraz publicznych szkół. Dz. U. Nr 61, poz. 624 z późn. zm.

7. RADZIEJOWSKA-HILCHEN, A. Edukacja czytelnicza i medialna. W: *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002, s. 140. ISBN 83-87629-76-6.
8. W szkole podstawowej wprowadzono następujące ścieżki edukacyjne: edukacja czytelnicza i medialna, edukacja ekologiczna, edukacja prozdrowotna, wychowanie do życia w społeczeństwie: wychowanie do życia w rodzinie, wychowanie regionalne – dziedzictwo kulturowe w regionie, wychowanie patriotyczne i obywatelskie. W liceum: edukacja czytelnicza i medialna, edukacja ekologiczna, edukacja europejska, edukacja filozoficzna, edukacja prozdrowotna, edukacja regionalna – dziedzictwo kulturowe w regionie, wychowanie do życia w rodzinie.
9. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 23 grudnia 2008 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół. Dz. U. 2009, Nr 4, poz. 17.
10. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z 17 grudnia 2010 r. w sprawie podstawowych warunków niezbędnych do realizowania przez szkoły i nauczycieli zadań dydaktycznych, wychowawczych i opiekuńczych oraz programów nauczania. Dz. U. 2011, Nr 6, poz. 23.
11. Ustawa z dnia 26 stycznia 1982 r. Karta Nauczyciela. Dz. U. Nr 3, poz. 19 z późn. zm.
12. Tygodniowa liczba godzin obowiązkowego wymiaru zajęć dydaktycznych dla nauczycieli wynosi 18, a np. dla wychowawcy świetlic szkolnych 26.
13. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 12 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych kwalifikacji wymaganych od nauczycieli oraz określenia szkół i wypadków, w których można zatrudnić nauczycieli nie mających wyższego wykształcenia lub ukończonego zakładu kształcenia nauczycieli. Dz. U. Nr 50, poz. 400.
14. Ustawa z dnia 15 lipca 2004 r. w sprawie zmiany ustawy – Karta Nauczyciela oraz o zmianie niektórych innych ustaw. Dz. U. 2004, Nr 179, poz. 1845.
15. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej z dnia 14 listopada 2007 r. zmieniające rozporządzenie w sprawie uzyskiwania stopni awansu zawodowego przez nauczycieli. Dz. U. 2007, Nr 214, poz. 1580.
16. ZYBERT, E. B. *Jakość w działalności biblioteki*. Warszawa: CEBID, 2007, s. 120. ISBN 978-83-88581-30-4.
17. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 23 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad sprawowania nadzoru pedagogicznego wykazu stanowisk wymagających kwalifikacji pedagogicznych, kwalifikacji niezbędnych do sprawowania nadzoru pedagogicznego, a także kwalifikacji osób, którym można zlecić prowadzenie badań i opracowanie ekspertyz. Dz. U. 2004, Nr 98, poz. 845, załącznik.
18. Standardy pracy biblioteki szkolnej. *Poradnik Bibliotekarza* 2010, nr 9, dodatek.
19. Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z 29 kwietnia 2003 r. w sprawie szczegółowych zasad działania publicznych bibliotek pedagogicznych. Dz. U. 2003, Nr 89, poz. 824.
2. DRZEWIECKI, M. *Biblioteki szkolne i pedagogiczne w Polsce: rola w procesie dydaktycznym i miejsce w krajowej sieci biblioteczno-informacyjnej*. Warszawa: Wydaw. Uniwersytetu Warszawskiego, 1990. ISBN 83-230-0355-6.
3. DRZEWIECKI, M. W sprawie bibliotek szkolno-publicznych. *Biblioteka w Szkole* 1994, nr 2, s. 28.
4. *Książka i biblioteka w środowisku edukacyjnym*. Warszawa: Wydaw. SBP, 2002. ISBN 83-87629-76-6.
5. NAGOWSKA, M. *Nowa podstawa programowa z pomocą biblioteki szkolnej*. Warszawa: Agencja Sukurs, 2010. ISBN 978-83-924008-5-1.
6. WOJCIECHOWSKI, J. Odrębność biblioteki szkolnej. *Biblioteka w Szkole* 2000, nr 6, s. 1-3.
7. WÓJCICKA, E. Miejsce, rola i zadania współczesnej biblioteki szkolnej. *Biblioteka w Szkole* 2005, nr 3, s. 4-7.
8. ZYBERT, E. B. *Jakość w działalności biblioteki*. Warszawa: CEBID, 2007. ISBN 978-83-88581-30-4.

Ryszard Turkiewicz

Bibliotekarka, jaka jest – nie każdy dobrze widzi

Ci, co nieco dłużej pracowali w bibliotekach publicznych mogą zaświadczyć, że jeden z głównych paradygmatów tego zawodu to tzw. stereotyp wyglądu zewnętrznych pracujących w bibliotekach – niby że wszyscy myślą o kobiecie w koczku, z okularami na nosie, ubranej w ciemny sweterek i przydługą spódnicę. Lata miały, różne gremia usiłowały stereotyp przełamać, robiono badania wśród studentów (ha, na ogół bibliotekoznawstwa), trochę kpiono i tak jakoś wkroczyliśmy w erę komputeryzacji, a szara bibliotekarska myszka zeszła na drugi plan.

A niby jaka miała być bibliotekarka tuż po kataklizmie wojennym, kiedy trudno było nie tylko o książki, ale i o przyodziewek? Moda kobieca była echem mody sprzed pięciu lat, czyli przedwojennej, i to zarówno we fryzurach, jak i ubraniach zewnętrznych, a także bieliznie. Komu co jeszcze zostało, to nosił, na sobie i na głowie.

Niemodna była więc i bibliotekarka, czyli kobieta podająca nam upragnione książki w nielicznych bibliotekach. Niemodna jak wtedy większość kobiet. Dlaczego jednak nie uwzięto się na kelnerki, biuralistki, czy tramwajarki, dlaczego to właśnie bibliotekarkom miano za

BIBLIOGRAFIA

1. *Biblioteka szkolna – tendencje rozwoju: teoria i praktyka*. Kraków: Wydaw. Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, 2009. ISBN 978-83-7271-582-1.

złe ich stonowany strój i nieprzesadny makijaż? Wiązało się to chyba też z pojmowaniem biblioteki jako miejsca, w którym obowiązywała cisza, szacunek wywoływały nazwiska noblistów, a przynajmniej znakomitości literackich, grzecznie stojących w szarych garniturach okładek. Panie bibliotekarki też były dyskretne, zapewne bardzo uczone i trochę zarozumiałe na skutek ciąglego przebywania w świecie literatury.

Nie słyszało się też o żadnych ekscytujących aferach w świecie bibliotekarskim, więc i w życiu bibliotekarek zapewne też było nudno. Kiedy jednak w czasach tak zwanej małej stabilizacji i nieco później dostęp do książek był łatwiejszy, a twórca, literat był ważną postacią życia kulturalnego, bibliotekarka stała się potrzebna jako pośredniczka między autorem przyjeżdżającym często z bardzo daleka, a placówkami bibliotecznymi, zwłaszcza w głębokim terenie. Spotkania autorskie z ludźmi mającymi legitymację Związku Literatów Polskich, nieważne czy z okręgu warszawskiego, czy dużo niżej były jakby antidotum na zrzucaną przez Amerykanów stonkę na polskie kartofliska. Władze z entuzjazmem podsyłały na kulturalną głębię społeczną właśnie literatów różnych kategorii, a bibliotekarki były poniekąd siewcami tego dobra. Autorzy znani, z Warszawy, czy Krakowa trochę się puszyli i mieli przewodniczki po wsiach i miasteczkach za konieczną, ale mało ważną pomoc, literaci pośledniejsi, znani zazwyczaj tylko w swoim środowisku byli bardziej pokorni. I to ci pokorni napisali trochę o swoich bibliotekarskich cicerone.

Na przykład Henryk Worcell w książeczce *Wieczory pod lipą* ukazuje od podszewki, (czyli od autora) nudę tych licznych spotkań autorskich. Oto bibliotekarka w jego opisie: *Przywitała nas bibliotekarka, kobieta w średnim wieku, istota jakby bezpłciowa i nader skrętna... – Proszę pań, może byśmy zaczęli! – Już, już proszę pana... Zaczęło się krzątanie, składanie papierów, zamykanie szuflad, przysuwanie krzesel do biurka, oglądanie się, sprawdzanie, czy wszystko w porządku, i pospieszne dreptanie ku świetlicy, – odniosłem wrażenie, że ona, ta bibliotekarka, czyni obrządki w oborze, zamyka kurnik, sprawdza kłódki i skoble.* Nie jest to opis sympatyczny, a przecież przeczytała go jakaś liczba czytelników (beletrystyka wychodziła wówczas w minimalnym nakładzie 10 000 egz.) znanego autora *Zaklętych rewirów i Najtrudniejszego języka świata*. Więc może

i w ten sposób, przez mimowolne wzmianki kreują się wizerunki przedstawicieli różnych zawodów. Możliwe też, że to osobista kultura pisarza, jego duchowość pozwala opisać tak, a nie inaczej panie bibliotekarki. Oto bowiem w *Siekierzadzie* Edwarda Stachury, poety i pisarza kiedyś uwielbianego, dziś trochę zapomnianego znajdujemy cenny obrazek związany z formą udostępniania książek, którą niektórzy maniacy upatrywali jako bardzo ekonomiczną i jedyną na rozległych, słabo zamieszkałych terenach. Czasy się zmieniały, tradycja była inna, a studenci bibliotekoznawstwa ciągle uczyli się o bibliobusach. *...Zielony autobus Objazdowej Biblioteki Publicznej był starym gratem. Roztrzęsionym, steranym po setkach prowincjonalnych dróg dyliwozem.* Dyliwóz ogrzewany był tzw. kozą, kierował nim osobnik, który w czasie wypożyczania penetrował wieś w poszukiwaniu dobrego, białego sera czy jajek. W środku objazdowej biblioteki między półkami z książkami, starannie oprawionymi w szary papier, urzędowała bibliotekarka. Stachura: *Powiedziałem dzień dobry bibliotekarce, dość młodej pani, i wdalem się z nią w rozmowę na tematy obracające się, to bliżej, to dalej, wokół spraw piśmiennictwa i czytelnictwa.* Cały wątek rozmowy Jana Pradery, bohatera *Siekierzady* z bibliotekarką został dokładnie przeniesiony do filmu Leszczyńskiego z roku 1985. I jest tak samo sympatyczny i pouczający jak w książce. „Dość młoda” bibliotekarka może stanowić podręcznikowy przykład jak rozmawiać z czytelnikiem, jak nienachalnie podsuwać mu lekturę. Oferowała prostym ludziom Kraszewskiego, Sienkiewicza, Gołubiewa, ale też książki wojenne, przygodowe, psychologiczne. Janka Pradera chce jednak zachęcić do trochę innej lektury: – *A Lema pan czytał? Stanisław Lem. – Nie. Słyszałem tylko o nim. – On uprawia gatunek: sajesz fikszyn. Nauka fikcyjna. Opisuje życie na innych planetach i życie na ziemi, ale w przyszłych czasach.* Wybiega daleko myślami w przód. Z niewielkiego fragmentu książki dowiadujemy się jeszcze imienia bibliotekarki – Halinka, i rzecz dosyć ważna – stan cywilny – panna.

Może jeszcze w jakichś książkach okazjonalnie występuje pani bibliotekarka, nic bliżej o nich nie wiemy. Musiało jednak minąć blisko 40 lat nim doczekaliśmy się dwóch pozycji, wydanych w tym samym roku (2010), których bohaterkami są bibliotekarki pracujące w bibliotekach publicznych.

Książka *Ptaki bogini mądrości. Powieść autobiograficzna* Elżbiety Krzemińskiej, autorki blisko 80-letniej, wymienia detalicznie wszystkie okoliczności życiowe, a więc początki kariery we wrocławskiej Dzielnicowej Bibliotece Publicznej, przebieg, nazwiska kolegów, kierowników, dyrektorów, a także moment niechcianego przejścia na emeryturę. Domyślały się, że *Bibliotekarkami* Teresy Moniki Rudzkiej pisanej w formie pamiętnika kryje się pani w średnim wieku, dedykująca książkę swojej córce. I chociaż jedno nazwisko w książce jest prawdziwe, pozostałe postaci kryją się za fikcyjnymi. E. Krzemińska spisuje jako bibliotekarka swoje rzeczywiste przeżycia, wydarzenie po wydarzeniu, na przestrzeni blisko 30 lat (1962-1999) w konkretnym mieście, dzielnicy i bibliotece, T. M. Rudzka rozpoczyna narrację ok. 2007 r., a kończy ją w grudniu 2009 r. Ci którzy zechcieli przeczytać obie książki mają więc niechlą panoramę życia bibliotekarek publicznych. Która z tych książek prawdziwie oddaje blaski i cienie zawodu, i czy obalają one obowiązujący stereotyp?

To już trzecia książka Krzemińskiej (*Do widzenia wiosno, Nim zakwitną jablonie*). Po przejściu na emeryturę wygrała konkurs jednego z wydawnictw na wspomnienie o Wrocławiu i w istocie wszystkie pozycje są rodzajem wspomnień rodzinnych na tle powojennego Wrocławia. Niektóre bibliotekarki uważają nawet, że narodziła się wrocławska Kalicińska.

Oto cytat, który dobrze oddaje stan ducha młodej Krzemińskiej zatrudnionej w bibliotece germanistki, (bo nie było etatu w szkole) i czasy w których pracę zaczynała: *Jakoś bardzo mi zależy. Ludzie przychodzą tłumnie do bibliotek i chcą czytać. Taki to czas. Piękny czas. A naszym obowiązkiem stało się im dostarczać jak najlepszą literaturę*. Losy bibliotekarski z przypadku (i konieczności, bo synek musiał iść do przedszkola, a mąż muzyk pracował wieczorami) śledzimy poprzez wszystkie znaczące dla Wrocławia i kraju wydarzenia, a także wszystkie perypetie rodzinne. Jesteśmy izolowani w czasach wielkiej ospy (1963 r.), jedziemy na okazijną wycieczkę do Bułgarii, a wracając przez Czechosłowację dziwimy się, że tubylcy są nam niezyczliwi (1968 r.), czego zagadkę rozwiązujemy wkrótce. Przeżywamy powstanie „Solidarności”, stan wojenny i wkraczamy w nową, kapitalistyczną rzeczywistość. Sprawy

rodzinne: wesela, pogrzeby, dorastanie dzieci i zwierząt domowych ściśle splatają się z wydarzeniami w bibliotece dzielnicowej. Narratorka po nudnej pracy w dziale gromadzenia i opracowania zostaje instruktorką od spraw upowszechniania. Jest świadkiem przejścia na emeryturę przyjmującej ją do pracy kierowniczką, potem dyrekturą i śmierci dyrektora Urbańskiego. Nie godzi się z porządkami nowego dyrektora: *Czy pan nie rozumie – mówiłam nieraz – że podstawą biblioteki są po prostu książki i pracujące, zwłaszcza w wypożyczalniach bibliotekarki? – Podstawą działalności biblioteki są pieniądze i cały ten finansowy porządek, a więc administracji. Żadna nadęta sowa siedząca dumnie na księgach nie zalatwi niczego bez pieniędzy z naszego budżetu, więc nie rób niepotrzebnego zamętu, dobrze?*

Trochę to niesprawiedliwe, że *Ptaki bogini mądrości* Krzemińskiej nie doczekały się takiej reklamy i upowszechnienia jak *Bibliotekarki*. Żywo napisana, bez pretensji na igraniu z formą literacką na pewno jest dość wiernym opisem pewnego środowiska, w konkretnych okolicznościach. Zauważmy jednak, że autorka nie jest typową panią z za lady. Oczytana germanistka trafia na kilkadziesiąt lat do biblioteki, tam żyje w kabarecie „Sowa”, prowadzi różne formy upowszechniania czytelnictwa, sama jest osobą z temperamentem i śmiało wyraża własne zdanie. No i umie posługiwać się nie tylko pędzlem (a siostra jest dyplomowaną plastyczką), ale i piórem, czego dowodem są książki. Cyberświat wkracza bardzo powoli do jej przestrzeni życiowej.

Autorka *Bibliotekarek* działa w zupełnie innej przestrzeni społecznej i technologicznej. Oczywiście „koniec pierwszej dekady XXI wieku” jak sama sytuuje czas trwania powieści, to czasy dosyć stabilnej III Rzeczypospolitej, a jeszcze przed Katastrofą Smoleńską. Obie książki o bibliotekarkach rozpoczynają się tak samo – panie szukają pracy. Młoda Elżbieta Krzemińska po kilkuletniej pracy jako nauczycielka rodzi syna i po urodzeniu nie ma już miejsca w wyuczonym zawodzie, wreszcie dostaje posadę bibliotekarki, Żyvia Radomińska (*Bibliotekarki*), kobieta w średnim wieku, po polonistyce ma za sobą pracę w bibliotece uniwersyteckiej, agenta ubezpieczeniowego, sekretarki na politechnice. Krzemińska łąduje

w bibliotece w wyniku przymusu ekonomicznego, Radomińska odchowala już córkę, prawdopodobnie rozstała się z mężem i po kilku perypetiach związanych ze stanem zdrowia chce owszem podreperować budżet, ale przede wszystkim znaleźć się wśród ludzi i wykorzystać posiadane umiejętności. Krzezińska jest z natury bałaganiarą (ład, porządek – to ją przeraża) elegancka Żywia jest pedantką. Narratorka i autorka *Ptaków bogini mądrości* utknęła w bibliotece na zawsze, czyli do emerytury, Radomińska zostaje z pracy w bibliotece publicznej zwolniona po roku w wyniku koleśkostwa na szczeblach dyrekcyjnych. Obie bohaterki są bardzo niezadowolone z końca swojej kariery, ale obie w akcie pewnego rodzaju zemsty piszą swoje książki.

Czego dowiadujemy się o bibliotekarkach i bibliotekach z książki Moniki Teresy Rudzkiej? Perypetie koleżanek bohaterki z filii mają miejsce w okresie, kiedy wynalazki elektronicznego przeszukiwania katalogu nieśmiało raczkują. Akcja toczy się w ciasnym i ciemnym pomieszczeniu filii nr 32. Narracja wymyślna – wydarzenia pokazane są od strony narratorki (pamiętnik) i kolejnych pracownic filii. Role wypełniacza pełnią też skargi czytelników, teksty całkowicie wydumane w stylistyce, w zamierzeniu bardzo śmieszne. Wszystko więc skupia się na opisie wzajemnych stosunków między koleżankami bibliotekarkami, złośliwymi obserwacjami strojów i zachowań. Jest też oczywiście galeria czytelników, przeciętnych i cudaków, jacy zdarzają się wszędzie. Trudno tu szukać stwierdzenia jakie zostało zacytowane wyżej – *taki to czas. Piękny czas* – odnoszącego się do czytelników bardzo chcących czytać książki. To czas innych książek i innych ludzi wydających książki. Zawód jak każdy inny, może nudniejszy, może bez specjalnych perspektyw. Nie mówi się tu o misji, lecz o lepszych lub gorszych filiach i ich obsadzie. Może to jest istota tego zdominowanego przez kobiety zawodu – te wzajemne złośliwości, ale i podchodzenie z humorem do trudności, na jakie napotykają. Może ten humor i autoironia są niezbędnym pancerzem przeciw powtarzalności zajęć i procedur? A co z rzadkim zjawiskiem w zwodzie, jakim są mężczyźni? Karykaturalna postać dyrektora Maksymiliana Traciuka określana przez jedną z postaci jako

„chamuś”. Właściwie wszyscy mężczyźni to mniejsi lub więksi „chamusie”.

Kiedy elegancka Żywia usiłuje dostać się do wszechwładnego dyrektora, napotyka kandydatki wyczekujące na zatrudnienie. *W korytarzu snują się istoty płci żeńskiej ubrane w powyciągane swetry. Na nogach mają beżowe podkolanówki i plastikowe klapki.* W ten sposób, na początku XXI w. spotykamy się na kartach powieści o bibliotekarkach ze stereotypem, z którym przedstawicielki zawodu uparczywie walczą. Czy po przeczytaniu *Bibliotekarek* możemy powiedzieć za wydawcą, że *jest to pierwsza na polskim rynku książka o bibliotekarskich realiach. Szczerza do bólu.* Wydaje się, że Rudzka po prostu przesuwła tylko akcenty tego stereotypu. Po tej lekturze wiemy już, że za ladą pracują wcale nie tylko smutne i szczupłe panie z koczkami na głowach, ale i nieźle podtuczone babiszony, zwariowane i często kolorowo, a nawet gustownie ubrane. I na co dzień barują się z różnorodną hulastrą czytelnicy. Czy to jednak oznacza, że nie ma żadnej różnicy, między urzędniczkami, kelnerkami, kasjerkami, pielęgniarkami, a jak chce nieco emfaticznie E. Krzezińska – przedstawicielkami bractwa bogini mądrości (mądrymi sowami)? To byłoby jednak uproszczenie.

Jakby powiedział przywołany tu poeta Stachura: *Się widziało.*

Widziało się dużo bibliotekarek. Starych i młodych, cichych i energicznych. Widziało się je w biednych, odległych filiach i nowoczesnych mediatekach. Skromnie przysiadłych na różnych szczeblach siatki uposażeń finansowych. Po kursach i uniwersytetach i z trudem doczołgujących się do minimum wykształcenia zawodowego. Widziało się jak w zawansowanym wieku uczyć się posługiwania nowymi gadżetami elektronicznymi. Widziało się jak porwał je wir grantów i obsługiwanie coraz to nowych grup czytelnicy i traktowania biblioteki jako kiosku z informacją, a nie skarbnicy szlachetnej wiedzy.

Widziało się, że są one pełne humoru, ale nie cyniczne, skromne, ale po swojemu dumne, sprytne, ale nie z korzyścią dla siebie. Może więc musimy bardzo się oddalić w czasie i przestrzeni, by widzieć – bibliotekarkę jaka jest.

Ryszard Turkiewicz jest emerytowanym wicedyrektorem Miejskiej Biblioteki publicznej we Wrocławiu.

Konflikty (i zarządzanie nimi) podstawą dobrej współpracy

Realizacja strategii firmy bądź instytucji powinna opierać się na wspólnocie celów i dobrej współpracy pomiędzy poszczególnymi jej działami czy zespołami. Efektywna kooperacja jest możliwa tylko tam, gdzie menedżerowie akceptują konflikt jako naturalną i nieodłączną cechę relacji międzyludzkich. Praktyka pokazuje, że konflikt – traktowany często jako utrapienie, którego trzeba się wystrzegać za wszelką cenę – może być cenną wartością dla tych, którzy potrafią nim zarządzać.

Co należy zrobić, aby pracownicy różnych działów nawiązali ścisłą współpracę w ramach organizacji jako całości? Pytanie to stanowi odwieczny dylemat kadry menedżerskiej wyższego szczebla, nie wyłączając dyrektorów bibliotek. W dobie postępującej globalizacji gospodarki i wysokiej dynamiki zmian w otoczeniu zarówno biznesowym, jak i kulturowym, rozwiązanie tej kwestii jest pilniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Wzrost poziomu zadowolenia konsumenta/czytelnika jest praktycznie niemożliwy bez dobrej współpracy między różnymi działami. Aby zaspokoić indywidualne potrzeby czytelnika, należy najpierw zadbać o dobrą współpracę między działami ds. gromadzenia i opracowania zbiorów oraz bezpośredniej obsługi.

Dobra współpraca przynosi wiele korzyści: pozwala ujednoczyć stanowisko w kontaktach z klientami/czytelnikami, skrócić czas podejmowania wewnętrznych decyzji, obniżyć koszty dzięki korzystaniu ze wspólnej bazy zasobów i zwiększyć innowacyjność oraz jakość obsługi. Trudno wobec tego dziwić się przedsiębiorstwom, które na usprawnienie poziomej współpracy wydają ogromne sumy pieniędzy. Dlaczego nie robią tego instytucje kultury, jakimi są biblioteki? Być może dyrektorzy/menedżerowie bibliotek wyciągnęli wnioski z faktu, że pożądane rezultaty osiąga tak niewiele firm. Badania wskazują, że kierownictwom przedsiębiorstw zależy na dobrej poziomej współpracy, ich błędem nato-

miast jest to, że starając się ją poprawić, stosują wciąż kilka tych samych strategii. Przeprowadzają restrukturyzację i przeprojektowują procesy, tworzą międzyfunkcyjne systemy motywacyjne, organizują szkolenia w zakresie pracy zespołowej. Czasami takie działania przynoszą pożądany efekt, najczęściej jednak nie zapewniają ani całkowitej likwidacji silosów organizacyjnych, ani znaczącej poprawy współpracy, a w wielu przypadkach kończą się porażką.

Dlaczego tak się dzieje? Ponieważ większość organizacji podchodzi od niewłaściwej strony do kwestii poprawy współpracy. Ich wysiłki koncentrują się na usunięciu symptomów, a nie pierwotnej przyczyny, jaką jest konflikt. Sedno sprawy tkwi w tym, że dopóki nie skupi się uwagi na kwestii konfliktów, dopóty nie może być mowy o poprawie współdziałania.

Menedżerowie mogą być zdziwieni tym stwierdzeniem, ponieważ nawet ci najbardziej doświadczeni nie do końca zdają sobie sprawę z nieuchronności spięć w złożonych strukturach organizacyjnych. Wielu z nich – z tych, którzy mają tego świadomość – opiera swoje działania naprawcze na fałszywej przesłance, że dobra współpraca zmniejsza prawdopodobieństwo wystąpienia konfliktu. W rzeczywistości pewne działania, na przykład restrukturyzacja, je zwiększają.

Menedżerowie nie biorą pod uwagę ani nieuchronności sporów, ani – co najważniejsze – znaczenia ich pozytywnej roli w rozwoju organizacji. Wewnętrzne nieporozumienia wynikające z różnicy poglądów na daną sprawę, różnych kwalifikacji i kompetencji, a także nierówności w dostępie do informacji czy odmiennej hierarchii strategicznych priorytetów, przynoszą firmie takie same korzyści, jak pozioma i pionowa współpraca. Starcie między stronami sporu jest kuźnią, w której wykuwa się twórcze rozwiązania i mądre wybory pomiędzy konkurencyjnymi celami na zasadzie kompromisu. Zatem zamiast eliminować konflikt, kierownictwo powinno zaakceptować jego istnienie i stworzyć formalne mechanizmy zarządzania nim.

Wrodzoną zdolność radzenia sobie w sytuacji konfliktowej posiadają wprawdzie tylko nieliczni, jednak menedżerowie mogą skorzystać z kilku prostych sposobów, które pomogą ich podwładnym i organizacji jako całości konstruktywnie zarządzać konfliktem. Sposoby te można

podzielić na dwie główne kategorie: strategie zarządzania konfliktem w miejscu jego powstania i strategie zarządzania konfliktem w momencie odwołania się stron do przełożonego lub menedżera wyższego szczebla. Dzięki tym strategiom organizacja nie tylko upora się z konfliktem bez ponoszenia strat, ale również osiągnie korzyści ujawniające się w procesie ścierania się odmiennych poglądów. Gdy uda się osiągnąć jedno i drugie, wówczas spór, zamiast pozostawać destrukcyjnym, stanie się budującym.

Najbardziej pożądana jest sytuacja, w której uczestnicy sporu dochodzą samodzielnie do porozumienia, bez uciekania się do pomocy osób postronnych. Takie zarządzanie konfliktem przynosi najwięcej pożytku, gdyż wówczas proces wypracowywania kompromisu jeśli nie poprawi, to przynajmniej nie pogorszy wzajemnych relacji. Bardzo ważne jest wyposażenie potencjalnych stron konfliktu w instrumenty, które nie tylko ułatwią znalezienie trafnego rozwiązania, ale i zwiększą prawdopodobieństwo jego wdrożenia. Do takich instrumentów możemy zaliczyć:

- opracowanie i wprowadzenie jednolitej metody rozstrzygnięcia konfliktów.
- określenie kryteriów dochodzenia do kompromisów.
- traktowanie odwołania się stron sporu do wyższej instancji jako okazji do coachingu.

Każdą organizację/przedsiębiorstwo/institucję należy traktować indywidualnie, dlatego dwa pierwsze instrumenty można byłoby omówić tylko na konkretnych przykładach, co nie wydaje się w tym miejscu właściwe. Zajmiemy się zatem instrumentem uniwersalnym, stosowanym w momencie odwołania się stron sporu do wyższej instancji.

Jednolita metoda rozwiązywania konfliktów i precyzyjne kryteria ułatwiające dokonanie wyboru na zasadzie kompromisu, wspierane przez systematyczny coaching, lepiej przygotowują pracowników do samodzielnego rozstrzygnięcia sporów. Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku poważniejszych polemik ostateczna decyzja pozostaje zawsze w gestii przełożonych. Menedżerowie muszą zadbać o to, aby konflikty, które dotrą na wyższe szczeble, były rozstrzygane konstruktywnie i sprawnie, jak również o to, aby sposób ich rozstrzygnięcia kształtował pożądane postawy i zachowania.

Wskazane jest zatem wprowadzenie i konsekwentne egzekwowanie obowiązku udziału wszystkich stron sporu w poszukiwaniu arbitra na wyższym szczeblu. Wprowadzenie zasady, że przedmiot sporu muszą przedstawić szefowi wszystkie strony konfliktu wspólnie, pozwala zmniejszyć wszelkie podejrzenia czy przykre niespodzianki, a przede wszystkim zapobiec pogorszeniu się osobistych relacji między pracownikami, co następuje zwykle po indywidualnej interwencji u przełożonego. Obowiązek udziału wszystkich stron sporu daje ponadto gwarancję, że osoba podejmująca ostateczną decyzję zapozna się z różnorodnymi opiniami, przyczynami konfliktu i propozycjami rozwiązań. W organizacjach, które wprowadziły zasadę zbiorowej odpowiedzialności stron sporu za odwołanie się do wyższej instancji, pracownicy znacznie rzadziej korzystają z tej możliwości. Dzięki temu wzrasta poczucie odpowiedzialności pracowników, którego zwykle brakuje tam, gdzie każdy doskonale wie, że może bezkarnie przedstawić swojemu menedżerowi własną wersję wydarzeń i za porażkę obwiniać wszystkich z wyjątkiem siebie.

Do zbioru procedur obowiązujących w organizacji warto włączyć regułę zakazującą menedżerom rozstrzygnięcia sporów, jeśli z prośbą o decyzję zwróci się do nich tylko jedna strona. Zgodnie z nią, w sytuacji gdy między menedżerami różnych działów dojdzie do sporu, będą musieli wspólnie opisać problem, wyjaśnić, jakie środki podjęto, by rozwiązać konflikt i zaproponować warianty rozwiązania. Ponadto, powinni sporządzić pisemny raport i przesłać go swoim przełożonym, którzy z kolei powinni przystąpić do rozwiązywania problemu i wezwać wszystkich zainteresowanych do siebie, aby wysłuchać ich racji. Dzięki obowiązkowi systematycznego dokumentowania konfliktu i prób jego rozstrzygnięcia, do których zmusza pracowników procedura, w wielu przypadkach problem można rozwiązać we własnym gronie, bez potrzeby odwoływania się do wyższych instancji.

Zalecane jest dopilnowanie, by menedżerowie rozstrzygali konflikty bezpośrednio ze swoimi odpowiednikami. Gdy pojawia się konflikt wśród podwładnych, menedżerowie często zachowują się jak oni: przekazują sprawę na coraz wyższe szczeble hierarchii, aż ostatecznie spór trafia do gabinetu dyrektora, któremu podlegają

wszystkie zamieszane w konflikt funkcje i oddziały. Takie zachowanie może mieć katastrofalne skutki dla organizacji, która nie może sobie pozwolić na marnowanie czasu. Sytuacja się zmieni, gdy w tym łańcuszku znajdzie się menedżer, który samodzielnie rozwiąże problem szybko i zdecydowanie. Lecz ma to także swoje złe strony. W złożonej strukturze, gdzie nastęstwa wielu zdarzeń dotyczą ogromnej liczby wzajemnie powiązanych jednostek organizacyjnych, jednoosobowe reakcje na jednoosobowe przekazy dotyczące spotęgowanych problemów prowadzą zazwyczaj do obniżenia efektywności, błędów decyzyjnych i wzajemnych pretensji. Rozsądnym wyjściem jest zobowiązanie się menedżerów do rozstrzygnięcia sporów bezpośrednio ze swoimi odpowiednikami. Decyzja ta powinna mieć rangę formalnego standardu. Jednak nielato dotrzymać takiego zobowiązania, zwłaszcza gdy rozwiązanie problemu jest pilne. W ostatecznym rozrachunku bardziej opłacalna jest natychmiastowa likwidacja sporu niż szukanie rozwiązań później, gdy brak decyzji zdąży już wyrządzić szkodę w wielu segmentach organizacji.

Niezwykle ważna jest jawność procesu rozstrzygnięcia konfliktów przekazanych wyższym instancjom. Dobra komunikacja jest kwestią zasadniczą, ponieważ im więcej pracownicy dowiedzą się o sposobie rozstrzygnięcia konfliktu, tym chętniej zastosują się do decyzji przełożonego. W większości organizacji menedżerowie rozstrzygają spór, ogłaszają werdykt i uważają sprawę za zakończoną. Proces rozstrzygnięcia konfliktu i uzasadnienie decyzji pozostaje ich tajemnicą, którą nie zamierzają się z nikim dzielić. Menedżer, który nie znajduje chwili czasu na wyjaśnienie, jakie czynniki wziął pod uwagę, podejmując taką decyzję, a nie inną, marnuje niepowtarzalną okazję, bowiem merytoryczna dyskusja o tym dostarczyłaby podwładnym wskazówek, w jaki sposób rozwiązywać konflikty w przyszłości. Włączając rozwiązywanie konfliktów do zakresu obowiązków menedżerów różnych szczebli i komunikując ten fakt wszystkim pracownikom organizacja eliminuje dwuznaczności, czyni proces rozwiązywania konfliktów jawnym i skutecznym.

Warto pamiętać, że włączenie kwestii rozstrzygnięcia konfliktów do procesu podejmowania bieżących decyzji, których spełnienie oznacza

likwidację głównej przeszkody w poziomej współpracy między jednostkami organizacyjnymi przedsiębiorstwa/instytucji, może być zdarzeniem poprzedzającym dobrą współpracę.

Z przykrością należy stwierdzić, że większość organizacji traktuje konflikt jak niepożrebny kłopot. Jednak spór potraktowany jak cenny zasób, którym należy zarządzać i który trzeba wykorzystać, pozwala dostrzec problemy w organizacji, których istnienia menedżerowie wyższych szczebli być może nawet nie podejrzewają. Wewnętrzne tarcia bywają często konsekwencją narastających latami napięć w obrębie poszczególnych działów, całej organizacji lub pomiędzy nią a otoczeniem, toteż monitorowanie konfliktogennych zjawisk oraz badanie przyczyn ich powstawania może doprowadzić do nowych i ciekawych wniosków.

Halina Rechul, dr nauk ekonomicznych jest pracownikiem Miejskiej Biblioteki Publicznej w Jaworznie, a Magdalena Rechul studentką Uniwersytetu Wrocławskiego.

Elżbieta Jankowska

Pytanie o tożsamość – systemy identyfikacji autora

Rozwój elektronicznych mediów, globalny obieg informacji i niekontrolowany przyrost publikacji stwarzają sytuacje, w których łatwo o pomyłki i dwuznaczności. Utrudnia to komunikację i jest powodem wielu nieporozumień. Poszukiwanie i precyzyjne ustalenie właściwego autorstwa odpowiednich publikacji jest szczególnie ważne w środowisku naukowym. Problem ten obecny w nauce od dawna – współcześnie nabrał szczególnego znaczenia. Nad jego rozwiązaniem prace trwają od dłuższego czasu. Rośnie lista uczelni, wydawców, organizacji (non profit, narodowych czy rządowych), które opracowują lub zastosowały już swoje własne rozwiązania.

Różne wątpliwości mogą wynikać z:

- odmiennych form transliteracji alfabetów innych niż łacińskie (znaki cyrylicy, arabskie, chińskie). Prawidłowa transliteracja nazwisk autorów azjatyckich to problem nabrzmiewa-

jący. Jak pisze jeden z nich zapis jego nazwiska – ‘Lixin Wang’ może być wynikiem transliteracji co najmniej 1600 różnych nazwisk. Podobnie jest z zapisem znaków pisanych cyrylicą lub narodowych znaków diakrytycznych (ä, ñ, ž, š) obecnych w językach europejskich. Mimo ustalonych zasad transliteracji – w obiegu funkcjonują dowolne wersje: Müller / Mueller / Muller lub Aleksandrovich / Alexandrovich / Aleksandrovič,

- licznych popularnych nazwisk,
- różnych afiliacji autora,
- niekonsekwentnego zapisu nazwiska autora dokonywanego przez niego samego lub wydawcę – nazwisko z imionami w pełnym brzmieniu lub z inicjałami¹,
- zapisu nazwisk złożonych lub pisanych z łącznikiem,
- takich samych nazwisk różnych autorów pracujących w ramach tej samej dziedziny, czasem w tej samej uczelni.

Kolakowska, Anna

Personal	
Name	Kolakowska Anna
Other formats	KOLAKOWSKA - ANNA KOLAKOWSKA ANNA KOLAKOWSKA ANNA
Author ID	6701542916
Affiliation	Agricultural University of Szczecin Szczecin Poland
Research	
Documents	14 Author Evaluator
References	274
Citations	40 ISI
Index	3 ISI
Co-authors	16
Web search	127
Subject area	Agricultural and Biological Sciences: Chemistry, Medicine

Baza Scopus – przykładowy identyfikator autora

Różne systemy identyfikacji autorów funkcjonują w bazach danych i repozytoriach.

W bazach **Web of Science** (Thomson Reuters) od dawna stosowany jest **Author Finder**,

który w trzech krokach pozwala doprecyzować autora przez połączenie wariantów zapisu jego nazwiska z dziedziną, jaką się zajmuje oraz z podaną afiliacją zanim wyszuka zaindeksowane w bazie jego publikacje. Podobny system w 2007 r. zastosował Elsevier w bazie **Scopus**, wprowadzając narzędzie **Author Identifier**, gdzie do nazwiska autora przypisano numeryczny identyfikator (ID). Grupowane są wszystkie jego prace przez użycie algorytmu, który automatycznie analizuje afiliację, dziedzinę, współautorów i historię dokumentu, cytowania. Programy te nie są doskonałe i w obydwu bazach zdarzają się błędy². Wymagana jest wtedy korekta oraz dokonywanie manualnych czasochłonnych poprawek, co nie jest łatwe do wyegzekwowania od twórców baz danych.

Od ponad 10 lat funkcjonuje **Author Service**³ w ramach ekonomicznego repozytorium **RePEc**⁴. Na podobnych zasadach⁵ działa multidyscyplinarny **AuthorClaim**⁶ – serwis, który powstał jako projekt **ACIS – Academic Contributor Information System** i wspierany jest przez **Open Society Institute**. Jest to program, w którym po zarejestrowaniu się, naukowcy tworzą swój profil przez podanie o sobie podstawowych informacji. W wyniku rejestracji autor zamiast numeru identyfikacyjnego otrzymuje stały adres URL z obietnicą **wieczystego przechowywania** danych, możliwością utworzenia wykazu swoich publikacji, linkowania do nich oraz uzyskania dla nich regularnych statystyk pobieranych prac autora (downloads) i cytowań. Jedną z cech tego programu jest przypisywanie do profilu autora tylko zweryfikowanych publikacji – tych, które są zarejestrowane w 13 bazach danych lub repozytoriach⁷, które przeszukuje system. Niestety, nie ma możliwości manualnego uzupełnienia swojego profilu o publikacje spoza wymienionych baz. Nie ma też możliwości przeglądania lub przeszukiwania profili innych, zarejestrowanych osób (nawet po nazwisku lub według dziedziny), co często zniechęca naukowców do uczestnictwa w tym serwisie.

Innym, niedawno (2007) powstałym systemem jest **OpenID** (<http://openid.net>). Jest to raczej otwarty standard, który pozwala na stworzenie swojej sieciowej tożsamości i wykorzystywanie jej do automatycznego logowania się w różnych serwisach internetowych, bez ko-

nieczności zakładania kolejnego konta, wypełniania kolejnych formularzy i zapamiętywania wciąż nowych haseł i loginów. OpenID staje się tym bardziej popularny im więcej serwisów wykorzystuje go jako opcję do logowania np. w zakupach internetowych, portalach branżowych, społecznościowych, na stronach redakcyjnych czasopism. Z powodzeniem wykorzystywany może być również przez środowisko naukowe; z jednej strony przez kumulację publikacji autora na jednym koncie, z drugiej – przez podane na publikacjach przy nazwisku ID autora można prześledzić jego dorobek. Funkcjonuje też polska, choć wciąż niedoskonała wersja systemu <http://openid.pl>

ResearcherID (<http://www.researcherid.com>) pojawił się na początku 2008 r. Adresowany jest głównie do środowiska naukowego. Osoba, która zarejestruje się w systemie, otrzymuje niepowtarzalny alfanumeryczny identyfikator i zaczyna tworzenie swojego profilu. Profil może zawierać listę publikacji, patentów, informacje o afiliacji (obecnej i dawnej), zainteresowaniach naukowca, dziedzinach badań, cytowaniach, linki do blogu lub strony WWW autora z zachowaniem kontroli prywatności.

Profil może być przeszukiwany po nazwisku, instytucji, słowach kluczowych lub numerze ID. Współpracuje z darmowym programem do tworzenia bibliografii EndNoteWeb oraz jest bardzo dobrze skorelowany z bazą Web of Science, wykorzystując nawet te same hasła do logowania. W serwisie zarejestrowanych jest* najwięcej osób z USA (ponad 18 tys.). Wśród krajów europejskich najliczniej reprezentowane są Wielka Brytania (prawie 8 tys.), Niemcy (3,5 tys.) i Francja (ok. 3 tys.) Z Polski zarejestrowanych jest 706 osób – to raczej niewiele, lecz promocja tego serwisu prowadzona przez przedstawicieli firmy Thomson Reuters rozpoczęła się w Polsce jesienią 2010 r.

Istnieje wiele systemów identyfikacji osób. Ich mnożenie jest wyrazem potrzeby uporządkowania rzeczywistości, szczególnie w środowisku naukowym. Podane wyżej przykłady to rozwiązania doraźne, tworzone na określone potrzeby środowiska.

Podjęto również próby rozwiązania kompleksowego. W 2009 r. Thomson Reuters i Nature Publishing Group zorganizowały pierwszy Name Identifier Summit, zaś 7 września 2010 r.

oficjalnie ogłoszono powstanie stowarzyszenia **ORCID – The Open Researcher and Contributor ID**. Jest to organizacja non profit, której celem jest kompleksowe rozwiązanie problemu niejednoznaczności nazwisk w środowisku naukowym przez stworzenie:

- centralnego rejestru identyfikatorów dla indywidualnych naukowców oraz
- przejrzystego i otwartego systemu linkowania pomiędzy systemem ORCID i innymi używanymi obecnie systemami identyfikacji autorów, co pozwoli prześledzić rozwój naukowca, ułatwić prowadzenie badań naukowych oraz zwiększyć skuteczność ich finansowania.

ORCID skupia obecnie ponad 140 organizacji akademickich, rządowych, towarzystw naukowych, wydawców i korporacji z całego świata, m.in. CrossRef – stowarzyszenie non profit, które rejestruje numery DOI (Digital Object Identifier) dla publikowanych artykułów czasopism⁹.

Pierwszy krok został już uczyniony. Różne organizacje zgodziły się wesprzeć wysiłki ORCID w budowie nowego systemu przez udostępnienie swoich zasobów i technologii. Proponowany przez ORCID system ma być oparty na tym samym oprogramowaniu co ResearcherID Thomsona Reuters'a, lecz będzie rozbudowany niezależnie na osobnym serwerze.

Idea stworzenia systemu identyfikacji autora zaproponowana przez ORCID podjęta została również przez **Międzynarodową Organizację Normalizacyjną (ISO)**. Przygotowuje ona uniwersalny standard identyfikacji dla autorów (ISNI – International Standard Name Identifier – <http://www.isni.org>), złożony z 16 znaków, który pozwoli śledzić ich dorobek nie tylko w sferze nauki, lecz również w innych dziedzinach twórczości, takich jak muzyka, telewizja, prasa. System przewiduje wytypowanie kilku agencji rejestracyjnych, które będą przydzielać i rejestrować w bazie poszczególne identyfikatory. W prace zaangażowane jest konsorcjum złożone z instytucji¹⁰ żywo zainteresowanych funkcjonowaniem systemu. Prace nad projektem jeszcze trwają, choć zapowiadano jego uruchomienie na trzeci kwartał 2010 r.

Oczekiwania są ogromne, bo tak jak sprawdził się system DOI – system rejestracji cyfrowych utworów muzycznych, tekstowych, filmowych itp. – tak powinien zadziałać system identyfikacji autorów. Taki system może być

również wykorzystany zarówno przez środowisko naukowe, jak i podmioty handlowe, organizacje rządowe. Może mieć zastosowanie w systemie nagradzania, może też ułatwić dotarcie do kompletnego zestawu publikacji, ich cytowań, pozwoli ocenić wkład naukowca w rozwój nauki lub sztuki. Może również być pomocny w przypadkach plagiatów i nadużyć internetowych lub w dochodzeniu praw autorskich.

Elżbieta Jankowska jest kierownikiem Oddziału Naukowej Informacji Przyrodniczej i Technicznej Biblioteki Głównej Zachodniopomorskiego Uniwersytetu Technologicznego w Szczecinie.

PRZYPISY:

- ¹ Nazwisko autora **John Edgar Smith** może być zapisane na 9 różnych sposobów: John E. Smith; John Smith; J. Smith; J. E. Smith; Smith, John Edgar; Smith, John E.; Smith, John; Smith, J.; Smith, J. E.
- ² Np. w bazie Scopus w ramach afiliacji – Akademii Rolniczej w Szczecinie niesłusznie przypisano znaczną ilość publikacji innym uczelni z Lublina (AR, UMCS, KUL) – mimo monitorów korekty nie dokonano.
- ³ <http://authors.repec.org>.
- ⁴ RePEc (Research Papers in Economics) – repozytorium z dziedziny ekonomii <http://repec.org/>.
- ⁵ Twórcą obu serwisów jest Thomas Krichel.
- ⁶ <http://authorclaim.org>.
- ⁷ Bazy przeszukiwane przez AuthorClaim: AGRIS, arXiv.org, CiteScerX@PSU, Current Index to Statistics, DBLP, E-LIS, Euclid, HAL, OpenLibrary, PubMed, RePEc, SOLIS, SPIRES. Dane aktualne na dzień 29.12.2010 (<http://authorclaim.org/collections>).
- ⁸ Stan na dzień 29.12.2010 r.
- ⁹ <http://www.orcid.org/aboutus>.
- ¹⁰ W skład konsorcjum przygotowującego ISNI wchodzi: International Confederation of Societies of Authors and Composers (CISAC) www.cisac.org, International Federation of Reproduction Rights Organisations (IFRRO) www.ifrro.org, International Performers' Database Association (ipda.sami.se), Bowker (www.bowker.com), Online Computer Library Center (OCLC) (www.oclc.org), Bibliothèque Nationale de France, The British Library.

BIBLIOGRAFIA:

1. ENSERINK, M. Are you ready to become a number? *W: Science* [online]. 2009, Vol. 323, no. 5922, pp. 1662 – 1664. [Dostęp: 29.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://doi.org/10.1126/science.1166200>.
2. WANG, L. Lost in transliteration. *W: Science* [on line]. 2008, Vol. 320 no. 5877 p. 745 [Dostęp: 29.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://www.sciencemag.org/content/320/5877/745.1.full>.
3. *Thomson Reuters, Thomson Scientific launches Researcher ID.com to associate a researcher with their published works.* [on line] 2008, [Dostęp: 29.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://scientific.thomson.com/press/2008/8429910/>.

4. WAGNER, A.B. *Tips from the experts : author identification systems* [online]. 2010 [Dostęp: 29.12.2010] Dostępny w World Wide Web: <http://www.istl.org/09-fall/tips.html>.
5. WARNER, S. Author identifiers in scholarly repositories. *W: Journal of Digital Information* [online] 2010, Vol 11, No 1 [dostęp: 29.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: <http://journals.tdl.org/jodi/article/view/752>.

Ewa J. Kurkowska
Anna Wołodko

Login: biblioteka – nowy kurs online dla bibliotekarzy

Biblioteka publiczna nie jest dzisiaj tylko składnicą książek, ale ma pełnić funkcję ośrodka informacji, kultury i edukacji. Na tych polach ciągle się coś zmienia – zwłaszcza dzięki technologii informacyjnej. Dlatego tak ważne jest, by bibliotekarze mieli możliwość stałego podnoszenia swoich kwalifikacji. Jedną z nich może być udział w kursach e-learningowych, które umożliwiają uczenie się bez konieczności uciążliwych podróży, w czasie najbardziej wygodnym dla uczącego się i z uwzględnieniem indywidualnego tempa przyswajania sobie wiedzy.

Bibliotekarze powinni aktywnie korzystać z ofert dodatkowego kształcenia, niezależnie od formy, jednak ich udział w kursach e-learningowych jest podwójnie ważny. Poza tym, że powinni przyswajać nową wiedzę i rozwijać swoje profesjonalne kwalifikacje, powinni także oswajać się z wciąż jeszcze mniej znaną formą przekazu wiedzy po to, aby to swoje otwarte i pozytywne nastawienie do wirtualnej edukacji móc przekazać czytelnikom.

Do tej pory dla bibliotekarzy zorganizowano niewiele tego typu szkoleń. Najbardziej znany jest chyba bibweb wprowadzony do Polski przez Fundację Bertelsmanna i realizowany przez Bibliotekę Uniwersytecką w Warszawie. Wkrótce do oferty szkoleń e-learningowych dołączy kolejny kurs przeznaczony dla bibliotekarzy bibliotek publicznych, organizowany przez Fundację Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego w ramach Programu Rozwoju Bibliotek (PRB). Fundusze na jego realizację pochodzą z grantu przekazanego Polsko-Amerykańskiej Fundacji

Wolności przez Fundację Billa i Melindy Gates. Nowy kurs funkcjonować będzie pod tytułem: *login: biblioteka*. Uczestnicy kursu będą zobowiązani do wniesienia opłaty w wysokości 50 zł (bez względu na status uczestnika (bibliotekarz / niebibliotekarz) i bez względu na to jaki poziom kursu wybierają. Z doświadczenia realizatorów innych tego typu przedsięwzięć wynika, że niepobieranie odpłatności za kurs pozornie otwiera go dla szerszej publiczności, w rezultacie jednak zapisują się na niego osoby zainteresowane po prostu darmowym produktem, niezależnie od oceny merytorycznej strony kursu. Potem ten „słomiany zapal” wygasa, uczestnik zapomina, że się kiedyś gdzieś zapisał i nie traktuje swojego udziału w kursie jako zobowiązania. Opłata została skalkulowana na takim poziomie, który nie stanowi zagrożenia dla budżetu żadnej biblioteki.

Głównym celem Programu Rozwoju Bibliotek jest „wzmocnienie potencjału bibliotek publicznych znajdujących się na wsiach i w małych miastach”. Jednym z elementów realizacji tych założeń jest przygotowanie warsztatów na temat planowania pracy biblioteki publicznej, podczas których przedstawia się możliwości zaplanowania działań biblioteki w taki sposób, aby były one interesujące dla społeczności lokalnej i zgodne z jej potrzebami, a także promowania tej działalności i pozyskiwania partnerów do współpracy.

Fundacja w ramach PRB realizuje szereg kursów organizowanych w formie tradycyjnej dla bibliotekarzy z placówek uczestniczących w projekcie. Są one nakierowane na zagadnienia organizowania pracy biblioteki z uwzględnieniem nowoczesnych technologii informacyjnych. Na potrzeby szkoleń przygotowano także podręcznik pt. *Plan pracy biblioteki*¹.

W poszczególnych etapach realizowania Programu Rozwoju Bibliotek – w tym szkoleń – może uczestniczyć ograniczona liczba osób. Przygotowanie odpowiedniej oferty e-learningowej wydaje się naturalnym rozwiązaniem tego problemu. Kurs *login: biblioteka* ma być przeznaczony przede wszystkim dla tych bibliotekarzy, którzy nie brali udziału w szkoleniach tradycyjnych. Podobnie jak podczas warsztatów i w tym przypadku bibliotekarze mają zapoznać się z możliwościami unowocześnienia pracy ich bibliotek – zarówno poprzez zastosowanie

pewnych rozwiązań organizacyjnych, jak i technologii informacyjnej. Kładzie się też nacisk na tworzenie właściwego wizerunku biblioteki i jej pracowników, co może stać się bodźcem do wprowadzenia wielu pozytywnych zmian w ich funkcjonowaniu.

Wykonawcami szkolenia zostały instytucje (Biblioteka Uniwersytecka w Warszawie i Centrum Otwartej i Multimediów Edukacji UW) oraz osoby związane z przygotowaniem kursu bibweb. Przyjęto, że sporo bibliotekarzy zrealizowało już kurs bibweb w ramach projektu Ikonka, w związku z czym nowe szkolenie oparte na podobnej platformie przynajmniej dla nich nie powinno stanowić większego problemu. Od początku jednak zakładano wzbogacenie kursu FRSI o funkcjonalności pozwalające na interakcję uczestników z innymi osobami. Ponadto *login: biblioteka* ma być kursem, w którym uczestnicy pracują w małych grupach (około 20 osobowych), a nad przebiegiem ich pracy mają czuwać opiekunowie.

Kurs *login: biblioteka* został przygotowany na platformie Moodle. COME, które odpowiada za techniczną stronę kursu, przygotowało odpowiednio jego komponenty, a także częściowo oprawę graficzną (uwzględniającą księgę znaków PRB).

Bezpośrednią obsługą uczestników kursu będzie się zajmował zespół doświadczonych pracowników BUW. Ich zadaniem będzie prowadzenie ewidencji uczestników, monitorowanie forów dyskusyjnych, odpowiadanie na pytania dotyczące spraw organizacyjnych, rozwiązywanie prostych problemów technicznych, dyżury telefoniczne, kontrola konta mailowego kursu, cykliczne raportowanie opiekunom grup aktywności uczestników, wysyłanie zaświadczeń ukończenia do uczestników kursu. Niezależnie od wirtualnych kanałów komunikacji ważne jest także po prostu stworzenie możliwości bezpośredniego kontaktu z obsługą – w XXI w. niektórzy nadal wolą wyjaśniać wątpliwości przez telefon.

Treści kursu zostały przygotowane przez pracowników IINIB UMK w Toruniu z uwzględnieniem podręcznika *Plan pracy biblioteki*. Ponieważ dotyczy on głównie kwestii organizacyjnych o dość uniwersalnym charakterze, redaktorzy kursu wzbogacili jego treści o problematykę bibliotekarską. Ponadto wydzielili dwa poziomy: podstawowy składający

się z 15 lekcji i obejmujący głównie zagadnienia związane z funkcjonowaniem bibliotek oraz rozszerzony – składający się z 20 lekcji, w którym podjęto kwestie zarządzania organizacjami. Przyjęto, że każdy z uczestników będzie miał pełną dowolność w wyborze poziomu.

Każda lekcja kursu składa się z kilku komponentów: tzw. książki, czyli właściwych treści szkolenia, zestawów ćwiczeń, prezentacji podsumowujących, zadań do przemyślenia (można swoimi refleksjami podzielić się na forum), ewentualnie materiałów dodatkowych takich jak krzyżówki. Ponadto do kursu dołączono zestaw samouczków (*tutoriali*) – w formie prezentacji i krótkich filmów, które dotyczą możliwości zastosowania technologii informacyjnej w bibliotece, a także przygotowano wykaz bezpłatnych aplikacji, które można wykorzystać do wzbogacenia oferty biblioteki.

Każdy uczestnik kursu po zapoznaniu się z treściami zawartymi w książkach powinien rozwiązać dołączone do nich zestawy ćwiczeń (liczba podejść jest dowolna). Gdy już rozwiąże wszystkie ćwiczenia, może podejść do testu zawierającego 20 pytań, a jeśli odpowie poprawnie na ich zbyt małą liczbę, może podejść do testu poprawkowego. Kolejnym warunkiem zaliczenia całego kursu jest wykonanie trzech zadań, z których dwa są obowiązkowe, a jedno można wybrać spośród kilku propozycji. Wykonane zadania należy przesłać opiekunom grupy, którzy je sprawdzą i ocenią. W ten sposób każdy uczestnik musi wykazać się zarówno wiedzą, jak i umiejętnościami praktycznymi, co jest jednym z ważniejszych celów kursu. Takie same zasady obowiązują zarówno wtedy, gdy uczestnik wybierze poziom podstawowy, jak i rozszerzony – zmieniając się tu tylko ćwiczenia i niektóre zadania do wykonania.

Aby było łatwiej poruszać się po kursie, przygotowano m.in. *Przewodnik* oraz FAQ. Do dyspozycji uczestników będą także tutorzy – przewiduje się, że każdy z nich będzie prowadził „wirtualne dyżury”, służąc w tym czasie pomocą. Zakłada się, że sporo ciekawych informacji każdy będzie mógł również uzyskać od innych uczestników kursu – oczywiście pod warunkiem, że będą chcieli się oni zaktywizować na forum.

Twórcy kursu liczą na to, że każda osoba, która weźmie w nim udział, zechce się podzielić swoimi opiniami na jego temat wypełniając ankietę ewaluacyjną. Materiał w ten sposób uzyskany pozwoli na ciągłe ulepszanie oferty i dostosowywanie jej do oczekiwań.

Realizatorzy kursu wspólnie z FRSI uzgodnili, że kurs nie będzie promowany innymi metodami niż wirtualne. Uczestnicy bibliotekarskich konferencji są zwykle zmęczeni liczbą papierowych ulotek z informacjami o instytucjach i projektach, łatwo je rozdać, ale niewiele osób je czyta. Informacji o kursie *login: biblioteka* można szukać tylko w branżowych portalach i w prasie. Także zaświadczenia o ukończeniu kursu będą miały wyłącznie formę elektroniczną; będą rozsyłane mailem w formacie pdf.

Planuje się, że na przełomie zimy i wiosny 2011 r. kurs zaczął realizować pierwsze grupy. Wcześniej kurs przechodził fazę testowania. Organizatorzy mają nadzieję, że spełni on oczekiwania odbiorców i będzie pomocą w podnoszeniu kwalifikacji pracowników bibliotek publicznych, co z czasem przełoży się na lepsze funkcjonowanie tych placówek i poszerzenie ich oferty.

Dr Ewa J. Kurkowska jest pracownikiem Instytutu Informacji Naukowej i Bibliologii UMK w Toruniu, a Anna Wołodko Biblioteki Uniwersyteckiej w Warszawie.

PRZYPISY:

- ¹ HABIS, A. i in., *Planowanie pracy biblioteki* [online]. Warszawa 2009. [Dostęp: 08.12.2010]. Dostępny w World Wide Web: http://biblioteki.org/repository/PLIKI/DOKUMENTY/PODRECZNIK/PLANOWANIE_PRACY_BIBLIOTEKI_FINAL.pdf.

Paweł Tanewski

Rewolucyjne urządzenie

W zasięgu ręki znajduje się rozwiązanie techniczne, które może wręcz zrewolucjonizować funkcjonowanie bibliotek, zwłaszcza dużych, ukierunkowanych na masowe wypożyczanie materiałów bibliotecznych ze swych zbiorów.

Biblioteką, która już je stosuje od pewnego czasu jest Centralna Biblioteka Wojskowa. Placówka obchodziła 90. rocznicę swego powstania w 2009 r. Zbiegła się ona z jej gruntowną modernizacją. Polegała ona na wprowadzeniu nowych urządzeń oraz zmianach w udostępnianiu księgozbioru i obsłudze czytelników. Jedną z najważniejszych nowości są dwa urządzenia o nazwie Self Check. Self Check'i znajdują się w czytelni, w części określanej jako wolny dostęp oraz w oddziale informacji naukowej. Docelowo na kilkuset regałach zgromadzonych w tych działach będzie ustawione 45 tys. wol. Na obecnym etapie czytelnicy mogą swobodnie poruszać się pomiędzy regałami znajdującymi się w czytelni i wybierać pozycje, które ich interesują; tak było zresztą od wielu lat. Idea wolnego dostępu polega właśnie na tym, by pewną część (lub całość) księgozbiorów bibliotecznych udostępniać czytelnikom bez konieczności wypełniania rewersów lub też „wysyłania” ich z komputera bibliotecznego lub komputera osobistego za pośrednictwem internetu. W CBW jednak można nie tylko skorzystać z książek w wolnym dostępie, ale również je wypożyczyć do domu. Z wybraną pozycją (lub pozycjami) idziemy do jednego z Self Check'ów. Wkładamy kartę czytelniczą do szczeliny czytnikowej. Jednocześnie kładziemy książkę na pulpicie urządzenia, tak aby mogło odczytać kod wypożyczanej pozycji. Po chwili na ekranie Self Check'u ukazuje się stan naszego konta czytelniczego oraz początek tytułu pozycji, którą chcemy wypożyczyć. Jednocześnie na monitorze ukazuje się napis „wypożycz”. Jeśli wszystko się zgadza, to dotykamy palcem tego napisu, zatwierdzając w ten sposób wypożyczenie. Możemy również uzyskać wydruk potwierdzający aktualny stan naszego konta czytelniczego. Może być trudno nauczyć się tej operacji samodzielnie, więc za pierwszym razem musimy korzystać z instruktażu pracownika czytelni (ewentualnie samodzielnie przestudiować zamieszczoną instrukcję), ale po wtórzywszy kilkakrotnie wypożyczanie książek w ten sposób możemy już w pełni samodzielnie to wykonywać. W CBW funkcjonuje również, czynna przez całą dobę, elektroniczna wrzutnia do zwracania książek. Możemy więc wyobrazić sobie korzystanie z wypożyczeń w dużym stopniu z pominięciem wypożyczalni. Wrzutnia jest również urządzeniem elektronicznym. Włożenie

do niej zwracanej książki powoduje automatyczne usunięcie jej z konta czytelnika. I JEST TO REWOLUCJA! Podkreślam jest to REWOLUCJA, entuzjastycznie przyjmowana zwłaszcza przez młodsze pokolenia czytelników i młodzieży szkolnej, dla której CBW prowadzi szkolenia biblioteczne. Oczywiście w takiej bibliotece jak CBW, która posiada specjalistyczne wydawnictwa z dziedziny wojskowości i nauk pokrewnych, jedynie niewielka część zbiorów znajdzie się w wolnym dostępie, najprawdopodobniej około 10%. Pozycje bardziej specjalistyczne, nie mówiąc o wydawnictwach cenniejszych, albo rzadziej przez czytelników wykorzystywanych, będą w dalszym ciągu dostępne tylko za pośrednictwem wypożyczalni bibliotecznej lub możliwe do wykorzystania jedynie w czytelni. To zrozumiałe. Jednocześnie jednak księgozbiór bardziej popularny, do „poczytania” w domu, a także część księgozbioru z dziedziny obronności, będzie rzeczywiście udostępniana na zasadzie w pełni wolnego dostępu. Urządzenie Self Check jest kosztowne, ale można mieć nadzieję, że jego upowszechnienie, a więc zwiększenie wielkości produkcji, a także stały postęp techniczny spowodują wyraźny spadek ceny. Należy też zauważyć, że Self Check posiada opcję umożliwiającą czytelnikowi zwrot książek z pominięciem wrzutni, jednak CBW zrezygnowała z jej stosowania, chcąc zachować kontrolę nad zwracanymi wydawnictwami, jak również mieć pewność, iż zwrócone książki trafią na właściwe miejsce na półkach wolnego dostępu.

Self Check może zasadniczo zmienić funkcjonowanie bibliotek uczelni wyższych, nastawionych w dużym stopniu na zaspokajanie potrzeb studentów, słuchaczy studiów podyplomowych i doktorantów. Wiclegzemplarzowe pozycje przeznaczone do wypożyczenia przez studiujących, stanowiące poważną część zakupów, mogą być udostępniane na zasadzie wolnego wypożyczania czytelnikom, którzy samodzielnie będą dokonywać operacji zwrotu książek (konieczna elektroniczna komora przyjmowania zwracanych egzemplarzy), a przynajmniej samodzielnie wypożyczać książki. Pewne problemy mogą powstawać w okresach szczególnego zapotrzebowania na podręczniki, a więc gdy rozpoczynają się wykłady i zajęcia i nauczyciele akademicy ogłaszają, jakie wydawnictwa będą szczególnie potrzebne w toku

nauki, oraz w tygodniach sesji egzaminacyjnych. Poza tym, podobnie jak CBW, biblioteki akademickie w dalszym ciągu wypożyczałyby przeważającą część księgozbioru tylko po wypełnieniu rewersu lub udostępniałyby jedynie w swoich czytelniach.

Urządzenia te mogą być podobnie użyteczne w wypożyczalniach bibliotek publicznych o dużych liczbach codziennych wypożyczeń i zwrotów.

Paweł Tanewski jest pracownikiem Biblioteki SGH w Warszawie.

Porozmawiajmy o MAK-u+

MAK+ – *is fecit cui prodes**

Program MAK+ od kilku miesięcy jest przedmiotem rozmaitych dyskusji, zarówno w internecie, jak i w prasie bibliotekarskiej. W ostatnim czasie podjęto próbę odpowiedzi na pytanie dotyczące genety powstania MAKa+, którą starano się wytłumaczyć w odniesieniu do programu MAK. Wydaje się być rzeczą oczywistą, iż porównanie tych programów na płaszczyźnie techniczno-programistycznej przybliży nas prędzej do „technologicznej przepaści”¹ dzielącej aplikacje niż pozwoli na pragmatyczną analizę.

Odnosząc się do tego tematu, chciałbym przywołać pewne zagadnienia, o których wspomniał już Aleksander Radwański na forum EBIB². W toczącej się polemice nt. programu MAK+ rozgraniczył on mianowicie trzy pojęcia: *założenia systemu*, *system jako oprogramowanie* (cykl życia) oraz *efektywność systemu*. Aby ocenić rzeczoną program należałoby więc odnieść się do tych warunków. A zatem: założenia systemu są nam znane, software nadal pozostaje w wersji niestabilnej, natomiast wymierny i weryfikowalny skutek działania programu możliwy do oceny jedynie przy pełnej implementacji i najlepiej po dłuższym okresie użytkowania, obecnie niemożliwy.

Istotne jest również to, kto ocenia system biblioteczny: bibliotekarz czy informatyk? Pakiet MAK jest bowiem konstrukcją opartą na archaicznych strukturach DOS, którego programy wobec zanikającej kompatybilności z systemami operacyjnymi z rodziny Microsoft Windows (Windows Vista, 7) powodują coraz częściej potrzebę emulacji środowiska operacyjnego. Ograniczenia sprzętowo-programowe, tj. współpraca z urządzeniami wejścia-wyjścia (czytniki kodów kreskowych, drukarki sieciowe, etc.) wymuszające czynności ponownego kompilowania i testowania poszczególnych programów jedynie umacniają argument, iż jest to rozwiązanie anachroniczne. Wbrew temu, w wielu bibliotekach użytkowanie programu MAK nie stanowi przeszkód w procesach komputeryzacji. Po-

wstaje zatem pytanie: dlaczego część bibliotek mimo licznych zachęt, prezentacji i „testowych wdrożeń” nie decyduje się na zakup programu MAK+? Być może odpowiedzi mogą stanowić wymagania bibliotekarzy, którzy niekoniecznie oczekują „taniego, eleganckiego, łatwego w użyciu, efektywnego, w pełni zintegrowanego, zdalnie zarządzanego systemu katalogowego przeznaczonego dla bibliotekarzy”³, ale programu dopracowanego przez specjalistów w wyniku wieloletnich konsultacji i doświadczeń ze środowiskiem bibliotekarskim.

Potwierdzić to mogą także wyniki⁴ obserwacji polskiego rynku oprogramowania dla średnich i małych bibliotek dokonane przez Władysława M. Kolasę w 2002 r., a także stanowiący uzupełnienie tegoż raportu suplement z roku 2004, który prócz wnikliwej analizy funkcjonalności wybranych systemów bibliotecznych, umożliwił sformułowanie wielu uwag dotyczących zmian technologicznych dokonanych przez producentów systemów dla bibliotek (w tym programu MAK). Dokonana przez Kolasę analiza wybranego oprogramowania bibliotecznego, wykazała wówczas, iż „badany rynek jest nasycony”, oraz że zakończył się okres eksperymentalny, dając sygnał do ostatecznego dopracowania systemów bibliotecznych. Zaproponowana przez autora typologia oprogramowania bibliotecznego oraz metody wyboru systemów do niniejszego raportu, umożliwiły nadto wytypowanie zaledwie kilku systemów bibliotecznych, które należałoby zakwalifikować do testów⁵. W 2006 r. podczas VII Ogólnopolskiej Konferencji nt. „Automatyzacja bibliotek publicznych” zaprezentowana została kolejna „Analiza możliwości komputerowych systemów bibliotecznych: raport 2006”⁶, która stanowiąc uzupełnienie w stosunku do poprzednich raportów, przyniosła nowe spostrzeżenia dokonane przez ubiegłe dwa lata. Autor analizy przy zastosowaniu dotychczasowych metod badawczych, wprowadził dodatkowo kryteria wyboru systemów bibliotecznych, dzięki którym możliwe było sformułowanie innowacyjnych

sposprzeżeń analitycznych, a także pararelne zcstawnienie funkcjonalności poszczególnych modułów oprogramowania.

Rodzi się zatem kolejne pytanie, czy w kontekście dotychczasowych konferencji dotyczących automatyzacji bibliotek publicznych, jak i też zaproponowanych przez wymienionego referenta „kryteriów wyboru” systemów bibliotecznych, otrzymałmiśmy oprogramowanie spełniające nasze wymagania? Mam wrażenie, że jednak nie. **Rozwojowi MAKa+ od początku towarzyszy jakiś fatalny ton propagandowy, który wzmocniony „myśleniem życzeniowym” i agresywną promocją, przybiera postać odpowiedzi mającej coś z pogardy dla naszych bibliotecznych wątpliwości i zmagają.** Nicpokojące wydają się być również informacje jakie znajdujemy w sieci internetowej dotyczące migracji do programu MAK+. Jedna z bibliotek napisała, iż wybór tego programu wiąże się dla nas z bardzo dużą dodatkową ilością pracy nie tylko z powodu konieczności szkolenia się w zakresie nowych rozwiązań, ale także dlatego, że przełożenie danych z SOWY wymaga „ręcznego” porównywania i zatwierdzania przez bibliotekarza ok. 30 tys. opisów katalogowych. Wymaga on też wiele cierpliwości i wyrozumiałości od bibliotekarzy, którzy wdrażają go metodą małych kroczków; bowiem jest to system w trakcie tworzenia. Stąd mogą wystąpić pewne utrudnienia, niekoniecznie zależne od nas (...)”⁷.

Wiele wypowiedzi nt. funkcjonalności programu MAK+ można przeczytać na forum tegoż programu na stronie internetowej Miejskiej i Powiatowej Biblioteki Publicznej w Kolbuszowej⁸, na której dostępna jest również wersja (testowa) oprogramowania pozwalająca na szcążkową ocenę funkcjonalności programu. Szersza ocena jest niemożliwa. Myląc są również informacje o katalogach bibliotecznych online, gdyż biblioteki użytkujące MAK+ nadal udostępniają zbiory przez moduł MAKWWW lub serwis FIDKAR. Komunikatów o dostępności aplikacji *Czytelnik MAK+* próżno szukać na ich stronach internetowych (zresztą informacje o zawartości zgromadzonych tam katalogach zupełnie odbiegają od rzeczywistości).

Ostania IX Ogólnopolska Konferencja z cyklu „Automatyzacja bibliotek publicznych”, podczas której zaprezentowano „Raport o stanie automatyzacji bibliotek publicznych 2010”⁹, autorstwa Katarzyny Winogrodzkiej wykazał, że MAK+ nie jest programem tak masowym jak głoszą jego twórcy. Z przedstawionego raportu wynika, iż mimo panujących różnic w sposobach postrzegania komputeryzacji w różnych regionach Polski, nadal panuje „stabilizacja” na rynku systemów komputerowych dla bibliotek publicznych. Mimo to docierają do nas informacje o spektakularnych „wdrożeńiach” programu MAK+. Dlatego też chciałbym dowiedzieć się jakie powody decydują o wyborze MAKa+ przez duże biblioteki publiczne (czy takie instalacje istnieją?) oraz dlaczego Biblioteka Naro-

dowa nie zdecydowała o wyparciu programu MAK dla udostępnionych baz (PB, BZCz, PRASA, BWC, BABIN) wraz z aplikacją MAKWWW i nie wdrożyła MAKa+? Moje wątpliwości dotyczą również zastosowania KIIW (kto i jakimi metodami będzie kontrolował poprawność hasel autorytatywnych) oraz czemu nie zostały spełnione próśby w zakresie udostępniania danych bibliograficznych przez protokół z39.50.

Wojciech Kowalewski

PRZYPISY:

* [lac.] – ten uczynił, komu przyniosło korzyść.

¹ Komentarz do ostatnich publikacji dotyczących MAKa+. Dostępny w World Wide Web: <http://www.bibliotekaplus.pl/index.php?page=ReadNews&NewsID=91>.

² Źródło: <http://forum.nowyebib.info/pun/viewtopic.php?id=19&p=3>.

³ CIEŚLIK, T. Doświadczenia z pilotażu/wdrożenia programu MAK. Dostęp: <http://www.projekt.ptbow.pl/pliki/cieslik-doswiadczenia-z-pilotazu.ppt>.

⁴ Polskie programy biblioteczne dla małych i średnich bibliotek publicznych : raport 2002 / Władysław Kolasa, Michał Rogoż // W: *Komputeryzacja i informacja elektroniczna w bibliotekach publicznych* / red. E. Górską. – Warszawa: Wydaw. SBP, 2003. – s. 39-78. = Toż [dokument elektroniczny] // W: *Ogólnopolska konferencja Automatyzacja bibliotek publicznych 20-22 listopada 2002 r.* – Warszawa : Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2002. – 1 dysk optyczny (CD-ROM) ; 12 cm. – Materiały z konf. Warszawa - Miedzeszyn, 20-22 listopada 2002. – Tekst referatu: 32 s. ; rys., tab. ; dokument MSWord = Toż [dokument elektroniczny]. – Dostępny w World Wide Web: <http://www.ap.krakow.pl/~wmkolasa/raport/>.

⁵ Nie bez znaczenia jest też inna analiza systemów dokonana przez W.M. Kolasę, umożliwiającą wykluczenie systemów bibliotecznych nie spełniających norm i standardów bibliotecznych. Zob.: *Vademecum skomputeryzowanego nauczyciela bibliotekarza* / Mirosława Bogacz. *Systemy dla bibliotek szkolnych i kryteria ich oceny* / Władysław Marek Kolasa. – Warszawa: Agencja „Sukurs”, 2005. – 144 s. + 1 płyta CD-ROM / red. W. M. Kolasa. – ISBN 83-904529-9-5.

⁶ Analiza możliwości komputerowych systemów bibliotecznych : raport 2006 (23 listopada 2006). *VII Ogólnopolska Konferencja „Automatyzacja bibliotek publicznych”* (22-24 listopada 2004, Warszawa Biblioteka Narodowa). Organizatorzy: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, Zarząd Główny Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Narodowa oraz Komisja Automatyzacji przy ZG SBP. = Toż [dokument elektroniczny]. – Dostępny w World Wide Web: http://www.koszykowa.pl/bpw/files/konf2006/kolasa_wladyslaw.pdf.

⁷ Źródło: [http://swarzedz.pl/index.php?id=49&no_cache=1&tx_ttnews\[tt_news\]=3104&tx_ttnews\[backPid\]=10&cHash=4f3ec79334](http://swarzedz.pl/index.php?id=49&no_cache=1&tx_ttnews[tt_news]=3104&tx_ttnews[backPid]=10&cHash=4f3ec79334).

⁸ <http://www.biblioteka.kolbuszowa.pl/makplus/>.

⁹ Źródło: <http://www.koszykowa.pl/bpw/pl/component/content/article/2/1550-20101025-26-ix-konferencja-z-cyklu-automatyzacja-bibliotek-publicznych.html>.

Sprawozdania i relacje

Działalność Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych przy ZG SBP w 2010 r.

Sekcja Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych przy ZG SBP działa od 2001 r., a w 2008 r. włączono do niej także serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP. W październiku 2009 r. powołano nowy Zarząd Sekcji. Zgodnie ze *Strategią SBP* wyznaczono kierunki działania sekcji na kolejne cztery lata. Uznano, że należy przede wszystkim zaktywizować członków i sympatyków sekcji, zintegrować prace i serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP, nawiązać współpracę z bibliotekami, ogólnopolskimi organizacjami bibliotekarskimi, placówkami doskonalenia zawodowego i czasopismami fachowymi, podnieść kompetencje zawodowe członków oraz promować działania sekcji w środowisku zawodowym.

Działania Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych w 2010 r.

Skupiają się one przede wszystkim na sprawach organizacyjnych, działalności edukacyjnej, popularyzatorskiej i promocyjnej, integracyjnej, aktywności członków sekcji oraz pracach związanych z prowadzeniem serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP.

1. Wykonane prace organizacyjne

- Zaproszenie do współpracy wszystkich bibliotek pedagogicznych i ich filii (ponad 350) z prośbą o dzielenie się pomysłami, podejmowanie wspólnych działań oraz podanie danych kontaktowych.
- Utworzenie bazy członków SBP w bibliotekach pedagogicznych, która obecnie liczy ok. 190 nauczycieli bibliotekarzy.
- Odbyły się dwa spotkania w styczniu i listopadzie 2010 r., w których uczestniczyło łącznie ponad 60 osób.
- Nawiązanie współpracy z Towarzystwem Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich, Biblioteką Narodową, Instytutem Książki i Czytelnictwa, Ośrodkiem Edukacji Informatycznej i Zastosowań Komputerów w Warszawie, Konferencją Dyrektorów Bibliotek Pedagogicznych, czasopismami „Biblioteka w Szkole” i „Poradnik Bibliotekarza”. W rezultacie udało się zorganizować wspólne przedsięwzięcia, tj. konferencje, szkolenia, warsztaty, konkursy.

2. Działania edukacyjne

Działania sekcji ukierunkowane są na potrzebę ustawicznego doskonalenia i podnoszenia swoich kompetencji zawodowych. Zorganizowano m.in.:

- Konferencję „E-learning wyzwaniem dla bibliotek”, promującą e-learning jako formę nauczania i uczenia się bibliotekarzy. Towarzyszyły jej warsztaty komputerowe, których zadaniem było przygotowanie uczestników zarówno do korzystania ze szkoleń e-learningowych, jak też samodzielnego ich organizowania. W konferencji wzięło udział 120 bibliotekarzy, a w warsztatach 90.
- Cykl 10 konferencji „Czy biblioteka może być cool? Zastosowanie TIK w bibliotece szkolnej i pedagogicznej” poświęconych wykorzystaniu technologii informacyjno-komunikacyjnych w bibliotekach. Spotkania odbyły się w bibliotekach pedagogicznych w Siedlcach, Elblągu, Częstochowie, Katowicach, Łodzi, Toruniu, Gdańsku, Pile, Słupsku, Białymstoku. Wzięło w nich udział łącznie ponad 1000 bibliotekarzy.
- Seminarium „Otwarte Zasoby Edukacyjne” w Dolnośląskiej Bibliotece Pedagogicznej we Wrocławiu, które zgromadziło ponad 50 bibliotekarzy.
- Warsztaty „Wyszukiwanie informacji w sieci” w Bibliotece Pedagogicznej w Toruniu, przede wszystkim dla nauczycieli bibliotekarzy członków Towarzystwa Nauczycieli Bibliotekarzy Szkół Polskich z woj. kujawsko-pomorskiego. Uczestniczyło w nich ok. 20 osób.
- Szkolenie „Wybrane inicjatywy z Otwartych Zasobów Edukacyjnych oraz warsztaty Tablica interaktywna” i „Tworzenie multimedialnych pomocy dydaktycznych” w Pedagogicznej Bibliotece Wojewódzkiej w Warszawie. Ok. 40 osób.
- Wystawę edukacyjną „Dzika Polska” i cykl 6 bezpłatnych warsztatów ekologicznych dla młodzieży szkolnej we współpracy ze Stowarzyszeniem Pracownia na rzecz Wszystkich Istot, której celem, było wzbudzenie wrażliwości i kształtowanie wiedzy z zakresu znaczenia i wartości przyrody. Zarówno wystawa, jak i warsztaty ekologiczne, w których uczestniczyła młodzież ze szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych cieszyły się dużym zainteresowaniem nauczycieli, bibliotekarzy i młodzieży. Odbyły się w bibliotekach pedagogicznych w Warszawie i w Toruniu. W każdym z miast udział w warsztatach wzięło ok. 120 uczniów.

3. Działania promocyjne i popularyzatorskie

Sekcja stara się dotrzeć z propozycją swoich działań do jak najszerszego kręgu nauczycieli bibliotekarzy. Pomaga w tym sporządzona baza członków oraz serwis Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP, który jednoczy nauczycieli bibliotekarzy, jest doskonale znany i oceniany w tym środowisku. Tutaj właśnie znajduje się podstrona sekcji, na której zamieszczone są informacje dotyczące jej działalności. Zarówno zarząd, jak i członkowie serwisu dużą wagę przywiązują do promocji w całym środowisku bibliotekarskim. Działania sekcji i serwisu prezentowano w 2010 r. podczas różnych konferencji w Gdańsku, Elblągu, Lublinie oraz spotkania sprawozdawczo-szkoleniowego członków sekcji i redakcji serwisu Elektroniczna Biblioteka SBP w Warszawie w listopadzie 2010 r. Przygotowano też wspólnie z czasopiśmie „Biblioteka w Szkole” ogólnopolski konkurs dla nauczycieli bibliotekarzy z bibliotek szkolnych na scenariusz lekcji przedmiotowej „Biblioteka – szkolne centrum dydaktyczne”. Celem konkursu była promocja biblioteki szkolnej jako pracowni interdyscyplinarnej, inspirowanie nauczycieli do realizacji wspólnych zajęć dydaktycznych i opublikowanie najlepszych pomysłów w czasopiśmie „Biblioteka w Szkole”. Uroczyste ogłoszenie wyników i wręczenie nagród laureatom odbyło się podczas II Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Szkoleniowej „Centra informacji multimedialnej w bibliotekach” i „VII Regionalne Forum Bibliotekarzy” w Częstochowie w październiku 2010 r.

4. Aktywność członków Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych SBP

W związku z zagrożeniem zamykania bibliotek szkolnych i łączenia ich z placówkami publicznymi członkowie sekcji brali udział w spotkaniach ZNP, TNBSP i SBP w celu wypracowania propozycji zmian w ustawie o systemie oświaty, w konferencji „Przyszłość bibliotek szkolnych” w Warszawie oraz w posiedzeniu sejmowej Komisji Edukacji, Nauki i Szkolnictwa Wyższego, gdzie odbyło się pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy gwarantującej byt bibliotekom szkolnym. Uczestniczyli w pracach zespołu powołanego do opracowania standardów dla bibliotek szkolnych, które zostały przekazane do MEN. Pracowali nad ustaleniem nowego formularza GUS dla bibliotek pedagogicznych i pomogli wyznaczyć obszary badania bibliotek pedagogicznych, którymi zajmie się IKiCz BN. Brali aktywny udział w pracach Zespołu ds. opracowania wskaźników funkcjonowania bibliotek publicznych i pedagogicznych. Spotykano się też z przedstawicielami ZG SBP w celu uzgodnienia szczegółów współpracy. Uczest-

nicyli w szkoleniu „Kształtowanie wizerunku organizacji – warsztaty dla członków SBP” i nadal biorą udział w pracach nad przygotowaniem kampanii, której celem jest wzmocnienie pozycji SBP wśród członków i instytucji zewnętrznych. Członkowie sekcji uczestniczyli w wyjeździe edukacyjnym do bibliotek Saksonii i Turyngii, z którego przygotowali obszerną relację dla serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP.

5. Działania integracyjne

Z myślą o integracji nauczycieli bibliotekarzy z całej Polski zorganizowany został wyjazd edukacyjny do Lublina, podczas którego odwiedzono Pedagogiczną Bibliotekę Wojewódzką, bibliotekę Zespołu Szkół Chemicznych i Przemysłu Spożywczego oraz bibliotekę KUL. W wyjeździe uczestniczyło 14 bibliotekarzy z bibliotek pedagogicznych i szkolnych.

Integracji środowiska nauczycieli bibliotekarzy służą także spotkania sprawozdawczo-szkoleniowe członków sekcji oraz redakcji serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP. Zacieśniają współpracę bibliotekarzy z różnych ośrodków, uczą pracy zespołowej oraz wspólnej odpowiedzialności za podejmowane ogólnopolskie przedsięwzięcia. Są miejscem, w którym mamy okazję dowiedzieć się, jakie działania są realizowane w kołach SBP istniejących przy bibliotekach pedagogicznych.

6. Prace związane z redakcją serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP

Serwis jest miejscem wirtualnych spotkań bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych i szkolnych. Zgodnie ze swoją misją wspiera ich w pracy zawodowej, wymianie doświadczeń oraz dostarcza wiedzę, która służy doskonaleniu, samokształceniu i ustawicznemu podnoszeniu poziomu umiejętności. Skupia całość informacji dotyczących funkcjonowania bibliotek pedagogicznych oraz zwiększa dostępność do wiedzy fachowej również w obszarach wiejskich i w małych miejscowościach. Dzięki serwisowi udaje się także pozyskiwać środki finansowe. W rezultacie możliwe było wprowadzenie na stronie serwisu rozwiązań Web 2.0, czyli przebudowa forum dla bibliotekarzy, możliwość komentowania aktualności oraz zainstalowanie kanału RSS.

Serwis stara się zdobywać nowych użytkowników, dlatego też m.in. ma swój profil na Facebooku, a jego logo pojawiło się na stronach internetowych wielu bibliotek pedagogicznych.

Plany na rok 2011

Nasze działania nadal będą nastawione na aktywizację nauczycieli bibliotekarzy, współpracę z ogólnopolskim środowiskiem bibliotekarskim, rozwój

serwisu Elektroniczna Biblioteka Pedagogiczna SBP oraz działalność edukacyjną i promocyjną. Zaplanowano m.in. opracowanie ankiety online określającej potrzeby szkoleniowe nauczycieli bibliotekarzy, organizację warsztatów na temat bibliotek cyfrowych, wykorzystania live@edu w pracy bibliotekarzy, szkolenia dla członków serwisu na temat pracy w zespole. W ramach rozwoju serwisu podjęta zostanie próba uruchomienia platformy e-learningowej oraz opracowanie koncepcji elektronicznego czasopisma dla nauczycieli bibliotekarzy bibliotek pedagogicznych. W dalszym ciągu będą prowadzone starania związane z poszukiwaniem sponsorów i pozyskiwaniem środków finansowych. Przewidziana jest organizacja wyjazdu edukacyjno-szkoleniowego do bibliotek szkolnych i pedagogicznych oraz spotkania członków sekcji i redakcji serwisu. Kontynuowane będą działania związane z promocją sekcji.

Podsumowanie

Prezentowany materiał pokazuje, że warto współpracować i wiele bibliotek pedagogicznych i szkolnych włącza się do organizacji wspólnych przedsięwzięć. Świadczy o tym między innymi zainteresowanie cyklem 10 konferencji „Czy biblioteka może być cool?” oraz pomoc w wypracowaniu materiałów związanych z organizacją konkursu na lekcję biblioteczną. Sekcja jest otwarta dla wszystkich nauczycieli bibliotekarzy i chętnie pomoże w realizacji ich pomysłów. Chce także uwypuklić rolę i znaczenie bibliotek pedagogicznych i szkolnych w ogólnopolskim środowisku bibliotekarskim.

Wiesława Budrowska
Biblioteka Pedagogiczna

im. gen. bryg. prof. Elżbiety Zawackiej w Toruniu

Relacja z pobytu na szkoleniu w ramach programu LLP „Erasmus” w Bibliotece CERGE-EI w Pradze

W dniach 28.06.2010 r. do 2.07.2010 r. odbywałam szkolenie w Bibliotece CERGE-EI (Center for Economic Research and Graduate Education Economic Institute) w Pradze w ramach programu LLP „Erasmus”.

CERGE-EI powstał w 1991 r. jako instytucja badawcza w dziedzinie ekonomii, spełniająca najwyższe międzynarodowe standardy i uprawniona do nadawania absolwentom tytułu doktora ekonomii. Wybrałam tę bibliotekę ze względu na jej specjalistyczny charakter i jej wyjątkowych użytkowników,

na jej nowoczesność oraz będący tam w użyciu język angielski. Celem szkolenia było poznanie biblioteki Instytutu CERGE, jak i innych ważnych praskich bibliotek naukowych.

CERGE-EI to instytucja ekonomiczna ściśle współpracująca z Bankiem Światowym, większość kadry wykładowej to obcokrajowcy – głównie Amerykanie, studenci w większości też są obcego pochodzenia. Studia odbywają się w jęz. angielskim, a 80% jej księgozbioru bibliotecznego jest również w jęz. angielskim. Są to elitarne czteroletnie podyplomowe studia ekonomiczne dla absolwentów kierunków ekonomicznych. Współpraca z Bankiem Światowym dotyczy też księgozbioru, który w znacznej mierze jest właśnie jego depozytem. Biblioteka jest pod kuratelą zarówno Uniwersytetu Karola w Pradze, jak i Czeskiej Akademii Nauk. Istnieje ona od 1992 r. i liczy już 90 000 wol. Biblioteka również kupuje dużo książek, bodajże najwięcej w brytyjskim wydawnictwie Blackwell.

W bibliotece powitano mnie bardzo serdecznie, i od razu zaczęłam zwiedzanie biblioteki tzw. drogą czytelnika. Przewodniczką moją była pani dyrektor Lucie Vasiljevova.

Szkolenie odbywało się w ten sposób, że każdy pracownik biblioteki opowiadał i pokazywał swój rodzaj pracy. I tak jednego dnia było to gromadzenie, zamawianie książek, a głównym sposobem gromadzenia jest tam kupno, w tym największy udział ma kupno zagraniczne. Następnie omawiano opracowanie bazy danych, które są do dyspozycji bibliotekarzy i czytelników biblioteki CERGE-EI. Biblioteka jest świetnie zorganizowana, doskonale zaopatrzona w najnowsze publikacje i raporty z badań, daje swoim czytelnikom doskonałą bazę do samodzielnej pracy badawczej. Pokazano nam również czytelnię, magazyny, samo Centrum. Biblioteka posiada świetnie opracowaną, stale aktualizowaną stronę internetową, oczywiście możliwe jest zamawianie książek online. W bibliotece używany jest system Aleph, jak w większości czeskich bibliotek uczelnianych. Otwarta jest codziennie w godzinach 10-19, w sobotę 10-15, a w niedzielę zamknięta.

Zaplanowano dla mnie także szereg wycieczek do innych ważnych bibliotek naukowych w Pradze. Odwiedziłam Bibliotekę Czeskiej Akademii Nauk, mieszczącą się w pięknym zabytkowym budynku, ale oczywiście nowoczesną i dostępną również, co ciekawe, dla studentów. Szczególnie zapadła nam w pamięć czytelnia, chyba najpiękniejsza jaką widziałam. Byłyśmy też w Bibliotece Parlamentu, gdzie pokazano mi np. czytelnię czasopism, znalazłam tam również naszą „Rzeczpospolitą” i „Dziennik Ustaw”. Obejrzałyśmy również pomieszczenia Parlamentu, włączając z salą obrad. Następnie odwiedziłam bibliotekę techniczną – Národní technická knihovna Praha

(w skrócie NTK), mieszczącą się w bardzo nowoczesnym budynku, doskonale zorganizowaną, można nawet rzec, futurystycznie. Mieszczą się tam sale czytelniane z dostępem do internetu oraz sale do samodzielnej pracy (niestety odpłatne), sale wykładowe. Cała biblioteka jest zbudowana na zasadzie otwartej przestrzeni. Następnie zwiedziłam Bibliotekę Wydziału Prawa Uniwersytetu Karola oraz Bibliotekę Uniwersytetu Ekonomicznego.

Czeskie biblioteki naukowe są bardzo nowoczesne, posiadają katalogi elektroniczne, wszędzie możliwe jest wypożyczanie książek online, oferują wypożyczenia międzybiblioteczne, mają wi-fi w swoich budynkach. Kserowanie odbywa się za pomocą kredytu na legitymacji studenckiej, biblioteki posiadają zamiast szatni często zamykane na kluczyki szafki, czasami dodatkowo objęte monitoringiem, więc czytelnik może być spokojny o pozostawione rzeczy osobiste.

Moje oczekiwania co do szkolenia w CERGE-EI Library spełniły się w stu procentach. Zostałam pozytywnie zaskoczona ilością informacji, które mi zaprezentowano, i miejsc, które mi pokazano, otwartością, chęcią współpracy i pomocy. Mimo że bibliotekarzy w bibliotece instytutu CERGE jest niewiele i są bardzo zajęci, to jednak poświęcali mi swój czas, wiedzę i wysiłek.

Zostałam przyjęta przez naszych czeskich kolegów niezwykle życzliwie, a szkolenie było bardzo intensywne i gruntowne. Chętnie dzielono się ze mną swoimi doświadczeniami zawodowymi. Dowiedziałam się wielu nowych rzeczy, ale też sama byłam pytana o Wrocław, o naszą uczelnię, np. liczbę studen-

tów oraz o bibliotekę: wielkość księgozbioru, liczbę czytelników, sposób opracowywania zbiorów, system kształcenia bibliotekarzy etc.

Na pewno warto skorzystać z możliwości odbycia takiego szkolenia, gdyż zyskuje się szersze spojrzenie na bibliotekarstwo akademickie, z pewnością można doskonalić język obcy, w którym odbywa się szkolenie, ale oprócz wiedzy fachowej, poznajemy cudownych ludzi, zyskujemy znajomość do niedawna obcego kraju i miasta, które już na zawsze będzie nam w jakiś sposób bliskie i znajome.

Warto też przygotować sobie pewne dane do wyjazdu, przejrzeć choćby strony domowe goszczących nas instytucji, gdyż okazuje się, że bibliotekarze czescy również są bardzo zainteresowani polskim bibliotekarstwem, polskimi uczelniami wyższymi, statusem zawodu bibliotekarza w Polsce, systemem kształcenia bibliotekarzy w naszym kraju etc. Pytań jest wiele i wypada nam znać na nie odpowiedzi. Całe szkolenie odbywało się na zasadzie porównań, i muszę przyznać, że moja Biblioteka Uniwersytecka wypada w nich całkiem dobrze, że mamy np. nowoczesny system opracowania, katalogi online, a – co za tym idzie – zamawianie online, i to od dawna, że posiadamy również wiele publikacji w obcych językach, a i czytelnicy nasi to często obcokrajowcy. To pozwala stwierdzić, że bibliotekarstwo polskie i czeskie szybko się unowocześniło i otworzyło na czytelnika, w tym i obcokrajowca.

Anna Foltyn

Oddział Opracowania Wydawnictw Zwartych
Biblioteka Główna Uniwersytetu Wrocławskiego

Nasi korespondenci informują

Jubileusz 60-lecia Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie

Biblioteka Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie w lutym 2011 r. obchodziła jubileusz 60-lecia swojego istnienia. Początki Biblioteki, powołanej formalnie do życia w 1999 r. wraz z powstaniem Uniwersytetu, sięgają 1950 r., gdy została utworzona w Olsztynie Wyższa Szkoła Rolnicza, późniejsza Akademia Rolniczo-Techniczna. Nowa uczelnia otrzymała wówczas zbiory z Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi oraz z Państwowej Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego

w Cieszyńcu – łącznie ok. 16 tys. wol. książek i czasopism. W 1951 r. Bibliotekę WSR zaczął organizować i kierował nią przez 22 lata Ludwik Pelczarski, absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, nauczyciel, organizator szkolnictwa na Warmii i Mazurach w latach powojennych, pracownik Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej w Olsztynie. W 1951 r. Biblioteka WSR zatrudniała 6 pracowników. Drugą biblioteką, która stanowiła podstawę utworzenia obecnej Biblioteki Uniwersyteckiej była Biblioteka Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Olsztynie, utworzona oficjalnie w 1970 r.; w 1970 r. pracowały w niej 3 bibliotekarki, a zbiory wynosiły 2146 wol.

W bibliotekach WSR i WSP, od czasu ich powstania, pracowali ludzie, którzy nie szczędzili swojej wiedzy,

umiejętności i zaangażowania, aby zbiory biblioteczne mogły być właściwie gromadzone, opracowane, przechowane i udostępnione pracownikom naukowym, studentom i innym użytkownikom. Szczególnie w pierwszych latach działalności bibliotek, gdy zbiory były gromadzone, istniały kłopoty nie tylko ze środkami finansowymi na ich zakup, ale również odczuwano dołączny brak miejsca na ich magazynowanie. Stworzenie odpowiednich warunków do ich udostępniania wymagało znacznego wysiłku ze strony bibliotekarzy. Trudna sytuacja lokalowa obu bibliotek trwała do 2007 r., kiedy po wielu latach starań, został oddany do użytku nowy budynek Biblioteki Uniwersyteckiej. Było to wielkie wydarzenie, bowiem wówczas ostatecznie udało się zintegrować zespoły pracownicze oraz zespoły księgozbioru, co pozwoliło stworzyć optymalne warunki do pracy w Bibliotece studentom, pracownikom naukowym, a także bibliotekarzom. Dzisiejsza Biblioteka Uniwersytecka zatrudnia 142 pracowników i posiada zbiory liczące ok. 1 miliona pozycji.

Z okazji jubileuszu odbyło się uroczyste spotkanie emerytowanych i aktualnie pracujących bibliotekarzy z udziałem rektora UWM prof. dr. hab. Józefa Górniewicza, prorektora, zajmującego się m.in. sprawami Biblioteki prof. dr. hab. Władysława Kordana oraz zaproszonych gości. Byli dyrektorzy bibliotek (Witold Rumszcwicz, Irena Suchta, Stanisław Bekisz, Danuta Konieczna) zostali uhonorowani Złotymi Laurami Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie; wicedyrektorów (Danutę Wasilewską, Grażynę Wróblewską, Włodzimierza Sebastyańskiego, Barbarę Ochranowicz, Barbarę Chelt, Teresę Łagodzińską-Ma-

lyszko) senat i rektor uhonorowali Srebrnymi Laurami UWM, a najstarszych pracowników (Helenę Wołos, Marię Frankenberg, Barbarę Chodań, Halinę Krawczyk, Barbarę Remiszewską i Nadię Woronczuk) Brązowymi Laurami UWM.

W czasie spotkania, o zasługach i działalności Biblioteki mówił rektor UWM prof. Józef Górniewicz, a gratulacje na ręce dyrektora Biblioteki Małgorzaty Szymańskiej-Jasińskiej składali dyrektorzy olsztyńskich bibliotek i przedstawiciele SBP. Wykład o ludziach – twórcach dzisiejszej Biblioteki Uniwersyteckiej wygłosiła Danuta Konieczna. Były też wspomnienia byłych dyrektorów, emerytowanych pracowników Biblioteki i zaproszonych gości.

Spotkanie było połączone z promocją książki autorstwa Elżbiety Borajkiewicz, Barbary Idźkowskiej i Wiesławy Olkowskiej pt. *Bibliotekarze akademicy w sześćdziesięciolecie szkolnictwa wyższego w Olsztynie 1950-2010*, pod red. Danuty Koniecznej, Olsztyn. Wydawnictwo UWM w Olsztynie, 2010. Publikacja ta jest poświęcona 558 bibliotekarzom, którzy pracowali i nadal pracują w Bibliotece. Obejmuje ona kalendarium, sylwetki dyrektorów, wykaz wszystkich pracowników z krótkimi biogramami, bibliografię publikacji pracowników oraz piśmiennictwo na temat bibliotek WSR/ART, WSN/WSP i Biblioteki Uniwersyteckiej UWM. Uzupełnieniem książki są fotografie dyrektorów i innych pracowników oraz liczne zdjęcia zamieszczone na dołączonej płycie CD.

Danuta Konieczna

Przegląd publikacji

Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych / pod red. Ewy Chuchro, Mikołaja Ochmańskiego i Michała Zająca. – Warszawa: Polskie Towarzystwo Bibliologiczne Oddział Warszawski, 2010 – 327 s.

Inicjatywa wydawnicza warszawskiego oddziału PTB jest wyrazem zasługującego na pochwałę zainteresowania Towarzystwa problematyką funkcjonowania bibliotek publicznych w środowiskach wiejskich oraz dydaktyką akademicką w dziedzinie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej.

Projekt stanowiący temat książki omawiają Barbara Sosińska-Kalata, Dariusz Kuźmina, Mikołaj Ochmański i Michał Zajac. B. Sosińska-Kalata wymienia szczegółowe zagadnienia, które powinny zostać uwzględnione przy dostosowywaniu programu

kształcenia bibliotekarzy do potrzeb pracowników bibliotek gminnych. Podane problemy mieszczą się w następujących grupach tematycznych: promocja czytelnictwa i kultury, praca z dziećmi i młodzieżą, funkcjonalny dostęp do zasobów bibliotecznych, digitalizacja zasobów bibliotecznych (biblioteka multimedialna), usługi i poradnictwo w zakresie multimedii, ICT dla grup wykluczonych (osoby starsze, niepełnosprawne), wsparcie dla samoorganizacji społecznej na poziomie lokalnym, ułatwianie korzystania z e-government (wsparcie obywateli

w kontaktach z władzami publicznymi), ułatwianie dostępu do informacji lokalnej. Mariusz Lutercz trafnie przypomina, że małe biblioteki pełnią istotną rolę w systemie krzewienia kultury oraz udostępniania informacji lokalnych, zastępując lub uzupełniając działalność domów kultury i punktów informacji turystycznej.

Za ważną część książki trzeba uznać raporty z polskich uczelni opracowane głównie przez dyrektorów jednostek akademickich, które zajmują się kształceniem bibliotekoznawców. Autorzy, przedstawiając programy nauczania, promują studia w macierzystej szkole wyższej. Należy im się uznać za to, że ponadto przedstawiają postulaty w zakresie dostosowania programu studiów w swoim ośrodku do potrzeb bibliotekarzy z małych bibliotek gminnych. Najważniejszy adresat omawianych tekstów to rady instytutów, rady wydziałów i władze rektorskie. Wnioski autorów należy uzupełnić postulatem zwiększenia zakresu kształcenia przyszłych i dokształcania obecnych bibliotekarzy w dziedzinie psychologii i pedagogiki. Musimy pamiętać o fakcie, że uprawnienia pedagogiczne stanowią niezbędny warunek przy zatrudnianiu nauczycieli bibliotekarzy w bibliotekach pedagogicznych i szkolnych. Podstawy wiedzy psychologicznej oraz pedagogicznej są potrzebne także pracownikom bibliotek publicznych prowadzącym pracę kulturalno-oświatową.

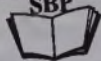
Wielkie znaczenie praktyczne cechuje artykuł Doroty Grabowskiej i Justyny Grzymały: *Omówienie wyników ankiet skierowanych do bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych*. Ankietowani oceniali przydatność przedmiotów wykładanych na studiach. Wśród najbardziej potrzebnych wymienili pedagogikę i zarządzanie. Z niektórymi ocenami respondentów nie można się zgodzić. Część respondentów uznaje za niepotrzebne przedmioty zagadnienia wydawnicze i edytorstwo, zapominając, że ich znajomość jest niezbędna dla promocji regionu. Tak samo nie można poprzeć poglądu o zbędności kształcenia w dziedzinie historii. Jak bez znajomości dziejów prowadzić edukację regionalną i lokalną? W innym artykule Dorota Grabowska i Justyna Grzymała podsumowują wyniki ankiet przeprowadzonych wśród słuchaczy studiów

licencjackich i magisterskich, dziennych i zaocznych, z Katowic, Kielc, Krakowa, Lublina, Łodzi, Torunia, Warszawy i Wrocławia. Ankietowani za wiedzę najważniejszą dla bibliotekarza zatrudnionego w bibliotece gminnej słusznie uznają wiadomości z dziedziny czytelnictwa, informatyki (internetu), współczesnego bibliotekoznawstwa, nowych mediów i ich użytkowania, teorii i historii literatury ogólnej, informacji naukowej, a także teorii i historii literatury dziecięcej. Jako najważniejsze umiejętności zdobywane na studiach ocenili katalogowanie dokumentów, obsługę użytkowników, obsługę komputera: Office i animację kulturalną życia społecznego. Studenci stacjonarni jako najbardziej potrzebną wytypowali wiedzę i umiejętności z dziedziny obsługi użytkowników, opracowania dokumentów, umiejętności zdobywania środków finansowych. Dla studentów niestacjonarnych najważniejsze były opracowanie dokumentów, obsługa komputera i obsługa użytkowników. Wyniki podobnych ankiet powinny zostać uznane za jedno z głównych źródeł informacji o potrzebach w zakresie kształcenia przy opracowywaniu i modyfikowaniu programu studiów bibliotekoznawczych, względnie za podstawę do dyskusji między uczelnianymi decydentami a studentami i potencjalnymi kandydatami na studia. Lekturę artykułu o wynikach ankiety przeprowadzonej wśród bibliotekarzy można polecić dyrektorom wojewódzkich bibliotek publicznych jako poradnik przy szkoleniu i kompletowaniu kadry działów instrukcyjno-metodycznych. Cenne uzupełnienie rekomendowanej książki to zestawienie bibliograficzne publikacji na temat *Kształcenia bibliotekarzy z perspektywy małych bibliotek* opracowane przez Justynę Grzymałę i Dorotę Grabowską. Bibliografia będzie pomocą w reformowaniu programów studiów oraz organizowaniu działalności szkoleniowej skierowanej do wiejskich bibliotekarzy.

Publikacja PTB zasługuje na jak najszersze rozpropagowanie w polskim środowisku bibliotekarskim i bibliotekoznawczym.

Dr hab. Adrian Uljasz
Prof. Uniwersytetu Rzeszowskiego

WYDAWNICTWO
SBP



Wydawnictwo SBP

oferuje nową, niezwykle ciekawą książkę

dr Renaty Piotrowskiej

Edukacja informacyjna w polskiej szkole

Głównym celem Autorki było ustalenie w jakim stopniu poddawany reformom polski system oświaty dostosowuje się do ogólnooświatowych tendencji kształcenia idealnych użytkowników informacji.

E-learning – nowe aspekty : materiały z II ogólnopolskiej konferencji, Warszawa, 14-15 września 2010 r. / [red. tomu Bożena Boryczka]. – Warszawa : Wydawnictwo SBP, 2011. – 172, [4] s. : il. – (Propozycje i Materiały / Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich ; 80).

Materiały zaprezentowane w omawianej książce są pokłosiem ogólnopolskiej konferencji z cyklu „E-learning wyzwaniem dla bibliotek”, która odbyła się w Bibliotece Narodowej. Przedstawione treści zostały uporządkowane w trzech grupach.

Pierwszy zakres tematyczny zawierający teorię, dydaktykę oraz metodykę e-learningu wskazuje możliwości i ograniczenia jego wykorzystania w kształceniu osób niepełnosprawnych, przybliża jakość w e-edukacji, szczególnie uwzględniając analizę potrzeb uczestników tego typu szkoleń.

Druga grupa artykułów obrazuje metody, techniki i narzędzia e-learningu. Autorzy referatów podkreślają, że konieczna jest redefinicja biblioteki, aby móc tę ofertę dla użytkowników łączyć z procesem kierowania, a także z budowaniem sieciowej wspólnoty czytelników. Przedstawiając narzędzia Web 2.0 przydatne w e-learningu zwracają uwagę na konieczność racjonalnego korzystania z mediów. Zadanie kształtowania kultury informacyjnej społeczeństwa powinno być integralną częścią programów edukacyjnych i wynikać z polityki informacyjnej państwa.

Ostatni blok tematyczny książki wskazuje przykłady dobrej praktyki w e-learningu, a przedstawiają je pracownicy Uniwersyteckiego Centrum Zdalnego Nauczania i Kursów Otwartych UMCS w Lublinie, Centrum Zdalnego Nauczania UJ, Centrum Edukacji Nauczycieli w Białymstoku, Biblioteki Jagiellońskiej, Biblioteki Głównej Politechniki Białostockiej oraz bibliotek pedagogicznych w Ciechanowie i Lublinie, a także bibliotek publicznych w Gdańsku i Poznaniu.

Zawarte w książce treści mogą bibliotekarzy zachęcać do włączenia się w charakterze uczestników, twórców i realizatorów takich szkoleń.



Jakość bibliotek w naszych rękach : materiały z V Forum Młodych Bibliotekarzy, Lublin, 9-10 września 2010 r. / red. Joanna Chapska, Grzegorz Figiel. – Lublin : Wojewódzka Biblioteka Publiczna im. Hieronima Łopacińskiego; Warszawa : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2011. – 164, [16] s. tabl. kolor. : il.

Artykuły zawarte w niniejszej publikacji odzwierciedlają potrzeby młodych pracowników wszystkich rodzajów bibliotek – od publicznych, przez akademickie do specjalistycznych. Autorzy pierwszych rozdziałów koncentrują się wokół problematyki komunikacji interpersonalnej w bibliotece. Przedstawione zostały implikacje podejścia do użytkownika biblioteki dla procesu obsługi, nawyki i oczekiwania współczesnego czytelnika oraz wpływ komunikacji interpersonalnej w bibliotece na postrzeganie jakości biblioteki przez użytkowników, w procesie jej uspołecznienia poprzez m.in. kontakt i komunikację z czytelnikiem niesłyszącym. Dalsze rozdziały obejmują tematykę rozwoju zawodowego w bibliotece. Motyw główny to budowanie nowej jakości w pracy bibliotek poprzez nowoczesne zarządzanie i upowszechnianie funkcji brokera informacji. Podjęto także istotny w obecnym czasie temat aktywności młodych pracowników bibliotek w organizacjach zawodowych, która może przekładać się na wyższą pozycję i lepsze postrzeganie zawodu bibliotekarza. Kolejny fragment książki jest poświęcony kreowaniu wizerunku biblioteki, budowaniu jakości bibliotek. Badania marketingowe są szansą na poznanie potrzeb czytelnika. Budowanie wizerunku biblioteki zilustrowano doświadczeniami Książnicy Zamojskiej, WBP im. H. Łopacińskiego w Lublinie, zaprezentowano zbiory specjalne Biblioteki Raczyńskich.

Większość tekstów zamieszczonych w publikacji została napisana przez młodych bibliotekarzy.



Lewandowicz-Nosal, Grażyna. Książki dla najmłodszych : od zera do trzech : poradnik / Grażyna Lewandowicz-Nosal. – Warszawa : Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, 2011. – 117, [3] s. – (Biblioteki, Dzieci, Młodzież ; 1).



Prezentowana książka otwiera nową serię Wydawnictwa SBP poświęconą problematyce literatury dla dzieci i młodzieży, edukacji kulturalnej młodego pokolenia, kształtowania nawyku czytania. W założeniu ma być inspiracją dla bibliotekarzy pracujących z dziećmi, nauczycieli, rodziców oraz wszystkich tych, którzy zajmują się badaniem czytelnictwa.

Autorka książki omawia repertuar literacki adresowany do najmłodszych odbiorców, z dwóch perspektyw – osoby zawodowo zajmującej się książką dla dziecka oraz rodzica. Znalazły się w niej rozdziały dotyczące pierwszych utworów przeznaczonych dla maluchów – jak je dobierać, aby nie traciły na wartości, ich form graficznych i zarazem gatunkowych – klasyki literatury dziecięcej, baśni, biblij, legend, wydawnictw seryjnych, książek edukacyjnych. Na uwagę zasługuje rozdział poświęcony problemom małych dzieci. Całość uzupełnia „kącik dla rodziców” oraz listy książek dla dzieci.

Murzena Przybyśz

SYGNAŁY O NOWYCH PUBLIKACJACH

Biblioteki warszawskie w latach 1939-1945 / [red. merytoryczna Hanna Łaskarzewska, Andrzej Mężyński]. – Warszawa: Biblioteka Publiczna m.st. Warszawy – Biblioteka Główna Województwa Mazowieckiego, 2010. – 167 s. : il. – (Sesje Varsavianistyczne, z. 19).

Publikacja wydana została w serii „Sesje Varsavianistyczne”, która stanowi pokłosie sesji organizowanych od 1991 r. przez Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy – Bibliotekę Główną Województwa Mazowieckiego.

Zeszyt dziewiętnasty zatytułowany *Biblioteki warszawskie w latach 1939-1945* przedstawia losy bibliotek podczas okupacji niemieckiej. Ukazuje dzieje instytucji kultury nieprzygotowanych do ochrony zbiorów podczas konfliktu zbrojnego, trudności, jakie napotykały w czasie prowadzonej pracy oraz heroiczne działania podejmowane przez pracowników w celu ratowania materiałów bibliotecznych.

Na tle życia kulturalnego w okupowanej Warszawie nakreślono dzieje kilku wybranych bibliotek naukowych stolicy, do których należą: Biblioteka Narodowa, Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Ordynacji Krasieńskich, Zamojskich oraz Biblioteka Publiczna miasta Warszawy.

W poszczególnych referatach omówiono różne aspekty funkcjonowania bibliotek – zbiory, ludzi i ich działania, tworzone narzędzia biblioteczne (inventarze, katalogi) oraz budynki stanowiące ich siedzibę.

Dopłnienie tekstu stanowi materiał ilustracyjny oraz indeks.

Czasopisma naukowe bibliotek, archiwów, muzeów : tradycje – role – perspektywy / pod red. Agnieszki Królczyk ; Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk. – Kórnik: Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk, 2010. – 185 s. : il.

Książka ta jest zbiorem referatów wygłoszonych na konferencji „Czasopisma naukowe bibliotek, archiwów, muzeów. Tradycje – role – perspektywy” zorganizowanej przez Bibliotekę Kórnicką PAN w Poznaniu w 2010 r. Autorami opublikowanych wystąpień są osoby profesjonalnie związane z czasopismami naukowymi lub instytucjami, które je wydają, co wpływa na doskonałą znajomość zagadnień wydawnictw ciągłych.

W tekstach zwrócono szczególną uwagę na genezę czasopism naukowych oraz sposób kształtowania się

profilu tematycznego poszczególnych tytułów. Przedstawiono funkcje pełnione przez periodyki w środowiskach lokalnych i ich znaczenie dla popularyzacji wiedzy o regionie.

Wśród zgromadzonego materiału znalazła się liczna grupa referatów poświęconych czasopismom wydawanym przez biblioteki. Teksty dotyczą takich tytułów jak: „Biblioteka”, „Rocznik Biblioteki PAU i PAN w Krakowie”, „Rocznik Zakładu Narodowego Imienia Ossolińskich”, „Ze Szkarbca Kultury” czy „Pamiętnik Biblioteki Kórnickiej”.

Druga także liczna grupa wystąpień odnosi się do czasopism wydawanych przez archiwa. W tej kategorii znalazły się teksty omawiające historię najstarszego polskiego pisma archiwalnego, jakim jest „Archion” oraz „Miscellanea Historico-Archivistica” wydawanego przez Archiwum Akt Dawnych w Warszawie.

Publikację zamykają minimonografie „Roczników Bibliotecznych”, „Kroniki Warszawy”, „Kroniki Wielkopolski”, „Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych” oraz „Badań nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego”.

Współczesne biblioteki polonijne i polskie poza krajem : raport przygotowany w oparciu o materiały zgromadzone w ramach programu „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego” / oprac. Elżbieta Maruszak, Jacek Puchalski ; Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Departament Dziedzictwa Kulturowego – Warszawa: Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, 2010. – 244 s.

Publikacja przedstawia wyniki badań przeprowadzonych w ramach programu „Rejestracja zbiorów polskich za granicą ze specjalnym uwzględnieniem dziedzictwa zagrożonego” finansowanego i realizowanego na zlecenie Departamentu Dziedzictwa Kulturowego Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Omawia sytuację współczesnych bibliotek polonijnych i polskich oraz strukturę księgozbiorów za lata 2006-2009. Podejmuje próbę odpowiedzi na pytanie, dlaczego i jak zmienia się sytuacja bibliotek funkcjonujących poza granicami Polski w kontekście sytuacji emigracji po 1989 r.

Raport podzielony został na cztery rozdziały. W pierwszym z nich przedstawiono aktualny stan badań nad Polonią i jej zbiorami oraz założenia i realizację programu prowadzonego w latach 2006-2008 w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Rozdział drugi wskazuje najważniejsze problemy dotyczące Polonii, które w sposób pośredni i bezpośredni wpływają na zbiory biblioteczne, archiwalne i dokumentacyjne znajdujące się poza krajem, a stanowiące nieoceniony dla kultury polskiej materiał.

Prezentuje dynamiczne zmiany zachodzące w sytuacji demograficznej Polonii i Polaków w różnych regionach świata, stopień zaangażowania w działalność kulturalną za pośrednictwem czasopism i gazet polonijnych, internetu czy telewizji. Nakreśla sytuację oświaty i szkolnictwa polskiego za granicą oraz liczebność organizacji polonijnych, ośrodków duszpasterskich, ich strukturę i pola działania.

Kolejny rozdział zestawienia opisuje biblioteki funkcjonujące poza Polską, dzieląc je na placówki posiadające księgozbiory historyczne i biblioteki funkcjonalne, gromadzące współczesne, użytkowe materiały biblioteczne.

Rozdział czwarty dotyczy warunków skutecznej, rzeczowej pomocy dla bibliotek polskich za granicą, która jest konieczna dla ratowania i zachowania dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń.

Uzupełnieniem zestawienia są tabele prezentujące strukturę zbiorów polonijnych w świecie oraz ilustrujące tendencje rozwoju zasobów polskich za granicą.

Violetta Pomianowska

Z życia SBP

Konsultacje w sprawie projektu ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej

W marcu br. odbyły się kolejne konsultacje w sprawie projektu ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej oraz niektórych innych ustaw – 16.03 br. w Sejmie, a 18.03 br. w Senacie. W spotkaniach wzięli udział m.in. przedstawiciele związków zawodowych, stowarzyszeń i organizacji ze środowisk aktorskich, muzycznych, bibliotekarskich. SBP reprezentowali: Elżbieta Stefańczyk,

przew. SBP (16.03, 18.03) i Krzysztof Marcinowski, wiceprzew. SBP (16.03).

Przewodnicząca SBP, przedstawiając stanowisko Stowarzyszenia w kwestii nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej wyraziła sprzeciw wobec zapisu umożliwiającego łączenie bibliotek publicznych z innymi instytucjami kultury. Zwróciła uwagę, że stosowane w przeszłości takie rozwiązania (np. w latach 1997-2001) zostało bardzo negatywnie ocenione przez samych bibliotekarzy i doprowadziło do likwidacji wielu bibliotek. Obecnie istnieje realna obawa, że biblioteki będą wchłaniane

przez inne instytucje, co może spowodować destabilizację sieci bibliotek, zwłaszcza publicznych. Odnosząc się do kwestii powoływania dyrektorów instytucji kultury w drodze konkursów stwierdziła, że taka praktyka powinna być stosowana wobec nowo powoływanych dyrektorów. Wyraziła uznanie dla faktu, że w ustawie została potwierdzona konieczność posiadania odpowiednich kwalifikacji do wykonywania zawodu bibliotekarza. Podkreśliła, że proponowane stawki wynagrodzenia nie odpowiadają wysokim oczekiwaniom w stosunku do bibliotekarzy i postulowała, aby pozwolić dyrektorom na tworzenie własnych regulaminów płacowych. Zaproponowała przeniesienie wszystkich uregulowań dotyczących bibliotekarzy do nowej ustawy o bibliotekach, którą przygotowuje zespół powołany przez ZG SBP. Stanowisko ZG SBP dot. nowelizacji ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej zostało przekazane Sejmowej Komisji Kultury i Środków Przekazu oraz Senackiej Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Medal Bibliotheca Magna Perennisque dla MBP w Opolu

W trakcie uroczystości otwarcia nowego gmachu Miejskiej Biblioteki Publicznej w Opolu, w dn. 2.03 br., Elżbieta Stefańczyk, przewodnicząca SBP, uhonorowała bibliotekę opolską najwyższym odznaczeniem Stowarzyszenia, Medalem Bibliotheca Magna Perennisque. Gratulujemy!

Plakat Tygodnia Bibliotek 2011

Głosowanie na Plakat Tygodnia Bibliotek 2011 zakończyło się 3.03 br. Zwycięzył plakat wykonany przez Krystynę Kaczmarczyk z Biblioteki Politechniki Krakowskiej, który zdobył 373 głosy. Gratulujemy!

Posiedzenie Zarządu Głównego SBP

W dn. 24.03 br. w BN odbyło się kolejne posiedzenie ZG SBP poprzedzone posiedzeniem prezydiąlnym, na którym zatwierdzono materiały będące przedmiotem obrad posiedzenia ZG. Spotkania prowadziła przew. SBP, Elżbieta Stefańczyk. Na posiedzeniu ZG omówiono i przyjęto sprawozdania za 2010 r. z działalności: ZG, okręgów, sekcji, komisji i Zespołu ZG, działalności finansowej SBP. Ubiegły rok obfitował w prace realizujące zadania *Strategii Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich na lata 2010-2021* zgodnie z *Programem działania SBP na lata 2009-2013* (w tym: uruchomienie nowego portalu Stowarzyszenia, opracowanie projektu ustawy o bibliotekach, wzmocnienie wizerunku Stowarzyszenia). Działania różnorodne podejmowane przez poszczególne ogniwa, od kół po zarządy okręgów, samodzielnie lub przy udziale macierzystych bibliotek są dowodem współpracy i integracji pracowników bibliotek polskich. Z ich efektów korzystają nie tylko członkowie organiza-

cji, ale całe środowisko skupione wokół książki (bibliotekarze, zawody pokrewne, czytelnicy itp.). Pewien niedosyt budzi stała liczba członków organizacji i niewielki procent spośród ludzi młodych zainteresowanych pracą społeczną, co może być przejawem braku identyfikacji, tej grupy osób, z zawodem i środowiskiem bibliotekarskim. Następnie, dokonano analizy sytuacji finansowej oraz omówiono działania ZG SBP w I kwartale br. (m.in. konkursy Mistrz Promocji Czytelnictwa, Tydzień Bibliotek 2011, Bibliotekarz Roku, Nagroda Młodych SBP im. Prof. Marii Dembowskiej, Nagroda Naukowa SBP im. A. Łysakowskiego). Na ogólnie dobrą kondycję finansową ZG SBP wpływ miały dotacje FRIS oraz MKiDN, które pozwoliły Stowarzyszeniu podjąć nowe zadania: zdigitalizowanie dwóch czasopism („Przegląd Biblioteczny” i „Zagadnienia Informatyki Naukowej”) oraz unowocześnień wyposażenia Biura ZG SBP. Pozytywny skutek przyniosło także oszczędne gospodarowanie funduszem przeznaczonym na publikację czasopism SBP, pozyskiwanie sponsorów oraz większe zyski z organizowanych konferencji. Omówiono i przyjęto Plan pracy ZG SBP na 2011 r., który będzie przebiegał pod hasłem dalszej realizacji prac ujętych w *Strategii SBP* (m.in. opracowanie założeń strategii rozwoju bibliotekarstwa polskiego w społeczeństwie wiedzy) oraz organizacji, a także przebiegu VII Forum SBP, jak również towarzyszącej mu konferencji poświęconej najnowszemu projektom i modernizowanym budynkom bibliotecznym w kraju (1-3 września, Poznań-Kiekrz). W sprawach różnych omówiono m.in. udział SBP w XX Historycznych Targach Książki oraz działania w ramach obchodów Światowego Dnia Książki i Praw Autorskich.

VI Forum Młodych Bibliotekarzy

Młodzi bibliotekarze nadesłali do redakcji zaproszenie: *Jesteś bibliotekarzem? Jesteś otwarty na nowe koncepcje? Interesują Cię problemy współczesnego bibliotekarstwa? Chcesz się rozwijać zawodowo? Zapraszamy do Poznania w dniach 15-16 września 2011 r. na VI FORUM MŁODYCH BIBLIOTEKARZY, które odbędzie się pod hasłem: „OtwarcieBibliotekarze.eu. Otwarcie – bo mamy otwarte umysły. Bibliotekarze – to my! EU – bo dążymy do europejskich standardów:*

Organizatorzy: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich, Biblioteka Wyższej Szkoły Bankowej, Biblioteka Uniwersytecka, Biblioteka Główna Uniwersytetu Ekonomicznego.

Partnerzy: Biblioteka Politechniki Poznańskiej, Biblioteka Uniwersytetu Przyrodniczego, Biblioteka Raczyńskich, Wojewódzka Biblioteka Publiczna i Centrum Animacji Kultury, Biblioteka Wyższej Szkoły Umiejętności Społecznych, Miejska Biblioteka Publiczna w Lesznie.

Marzena Przybysz

Dyrektor biblioteki uczelni – funkcja i stanowisko

Każdy pracownik musi być zatrudniony na określonym stanowisku. O tym, jakie stanowiska występują w instytucji zatrudniającej pracownika decydują przepisy ustaw, przepisy wykonawcze bądź też obowiązujące w tej instytucji akty wewnętrzzakładowe (statut, regulaminy). Aktem normatywnym określającym stanowiska, na których zatrudniani są pracownicy biblioteki uczelni jest Rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 22 grudnia 2006 r. w sprawie warunków wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej ogłoszone w Dzienniku Ustaw z 2006 r. Nr 252, poz. 1852, zwane dalej „rozporządzeniem” (późniejsze zmiany w tej ustawie nie dotyczą poruszonych w tym tekście problemów). Przepisy te stanowią o stanowiskach dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej (załącznik 1, tabela B, jest tu mowa o 8 stanowiskach, na jakich mogą być zatrudnieni), a także o stanowiskach pracowników bibliotecznych oraz o wymaganych kwalifikacjach (załącznik 4, tabela A, jest tu mowa o 16 stanowiskach).

Ale już nie każdy pracownik musi sprawować jakąś funkcję. O funkcjach występujących w bibliotece uczelni mówi załącznik 8 do rozporządzenia [w załączniku tym wymienione zostały 3 funkcje: dyrektor biblioteki głównej (choć ustawa: Prawo o szkolnictwie wyższym nie stanowi o bibliotece głównej), zastępca dyrektora biblioteki głównej oraz kierownik oddziału (sekcji) w bibliotece].

O zatrudnianiu na funkcje dyrektora biblioteki stanowią przepisy art. 88 ust. 2 ustawy: Prawo o szkolnictwie wyższym (ogłoszonej w Dz. U. Nr 164, poz. 1365; z późniejszymi licznymi zmianami; liczba zmian z zasady świadczy o „jakości” ustawy; zwanej dalej „ustawą”): *Dyrektora biblioteki (tak !, „biblioteki”, a nie „biblioteki głównej” – uwaga BH) zatrudnia rektor po zasięgnięciu opinii senatu uczelni. W uczelni akademickiej dyrektorem biblioteki może być osoba posiadająca uprawnienia do zajmowania stanowisk wymienionych w art. 113 lub stopień naukowy.* Art. 113 ustawy wymienia stanowiska, na których zatrudnia się dyplomowanych bibliotekarzy i dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, pracowników, którzy są nauczycielami akade-

mickimi (art. 108, pkt 4 ustawy). Wyjaśnić trzeba tu także, co według ustawy (art. 2 ust. 1 pkt 22) oznacza określenie: „uczelnia akademicka”: *uczelnia akademicka – uczelnia, w której przynajmniej jedna jednostka organizacyjna posiada uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora, inne uczelnie, te, które nie posiadają takich uprawnień, to „uczelnie zawodowe”* (pkt 23). Przepisy rozporządzenia dotyczą zarówno publicznych uczelni akademickich, jak i publicznych uczelni zawodowych.

Przepisy art. 88 ust. 2 ustawy określają nieco inaczej, niż to miało miejsce w uchylonej ustawie z dnia 12 września 1990 r. o szkolnictwie wyższym (art. 66), jakie kwalifikacje musi posiadać dyrektor biblioteki uczelni – dawniej trzeba było być dyplomowanym bibliotekarzem (dyplomowanym pracownikiem dokumentacji i informacji naukowej) lub posiadać tytuł naukowy. Obecnie zamiast tytułu naukowego wystarczą stopień naukowy.

Pod rządem uchylonej ustawy oczywista była sprawa, jakie stanowisko musi zajmować osoba powołana na dyrektora biblioteki – były to stanowiska przewidziane przepisami dla dyplomowanych bibliotekarzy bądź dla dyplomowanych pracowników dokumentacji i informacji naukowej, a dla dyrektora z tytułem naukowym stanowisko profesora zwyczajnego lub nadzwyczajnego.

Także obecnie nie ma problemów, kiedy dyrektorem zostaje dyplomowany bibliotekarz lub dyplomowany pracownik dokumentacji i informacji naukowej, dla tych osób stosowne stanowiska wymienione są zarówno w ustawie (art. 113), jak i w rozporządzeniu wykonawczym (zał. 1, tab. B). Natomiast osoba niemająca kwalifikacji wymaganych od osób zajmujących stanowiska wymienione w tym artykule ustawy, kwalifikacji określonych przepisami wykonawczymi do ustawy (rozporządzenie Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 21 sierpnia 2006 r. w sprawie kandydatów na dyplomowanego bibliotekarza oraz dyplomowanego pracownika dokumentacji i informacji naukowej ogłoszone w Dzienniku Ustaw z 2006 r. Nr 155, poz. 1112) nie może być nauczycielem akademickim zatrudnionym na stanowiskach wymienionych w art. 113 ustawy, ale musi być zatrudniona na jednym ze stanowisk wymienionych w załączniku 4, tabela A do rozporządzenia. Oczywiście na „wysokim” stanowisku (bo przecież w bibliotece podlegli dyrektorowi pracownicy to m.in. kustosze), a więc na stanowisku kustosza. **Musi więc być przede wszystkim bibliotekarzem** i jeśli dotąd kandydat na funkcje dyrektora nie miał takiego stano-

wiska (nie nabył praw do bycia kustoszem przed wejściem w życie przepisów rozporządzenia) to, ubiegając się o nie, musi spełnić wymagania kwalifikacyjne przewidziane w załączniku 4 do rozporządzenia, musi mieć za sobą ukończone studia podyplomowe z zakresu bibliotekarstwa lub informacji naukowej, 10-letni staż pracy w bibliotece naukowej oraz co najmniej miesięczną praktykę specjalistyczną w innej, poza macierzystą, bibliotece naukowej, potwierdzoną zaświadczeniem o jej ukończeniu.

Przepisy rozporządzenia rozwiewają obawy bibliotekarzy (także swego czasu zgłaszane przeze mnie), że po wejściu w życie ustawy może dojść do takiej sytuacji, że dyrektorem biblioteki uczelnianej zostanie osoba, która nie ma kwalifikacji bibliotekarskich i legitymuje się posiadaniem stopnia naukowego z dziedziny odległej od naszego zawodu – bibliotekarza. Powołanie takiej osoby na funkcję dyrektora biblioteki uczelnianej byłoby sprzeczne z obowiązującymi przepisami, a podjęcie takiej decyzji miałyby znamiona bezprawia. Do takiej sytuacji w poważnej instytucji publicznej, w państwowej uczelni, w demokratycznym państwie prawnym, nie może dojść.

Bolesław Howorka

Rozpatrywanie skarg w trybie k.p.a.

Biblioteki jako instytucje publiczne narażone są na składanie w związku z ich działalnością skarg, uregulowanych w Dziale VIII Kodeksu postępowania administracyjnego (k.p.a.).

Wniosek taki płynie z analizy art. 221 par. 1 k.p.a., zgodnie z którym zagwarantowane każdemu w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej prawo składania petycji, skarg i wniosków do organów państwowych, organów jednostek samorządu terytorialnego, organów samorządowych jednostek organizacyjnych oraz do organizacji i instytucji społecznych realizowane jest na zasadach określonych przepisami Działu VIII k.p.a.

W przepisie powyższym wskazane zostały m.in. organy samorządowych jednostek organizacyjnych. Jednostkami takimi są niewątpliwie samorządowe biblioteki publiczne. Organem biblioteki publicznej jest jej dyrektor.

Czym jest skarga w rozumieniu tych przepisów? Otóż przedmiotem skargi może być w szczególności zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników, naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw (art. 227 k.p.a.). W przypadku bibliotek publicznych chodzić może przede wszystkim o skargi

dotyczące zaniedbania lub nienależytego wykonania zadań biblioteki. Jeśli skarga dotyczy zadań lub działalności kierownika jednostki, czyli dyrektora biblioteki, powinna być skierowana do organu stanowiącego właściwej jednostki samorządu terytorialnego, np. do rady gminy (art. 229 k.p.a.).

Skarga powinna być załatwiona niezwłocznie, nie później jednak niż w ciągu miesiąca, przy czym o sposobie załatwienia skargi należy skarżącego zawiadomić (art. 237 i art. 238 k.p.a.). Efektem rozpatrzenia skargi może być uznanie jej za bezzasadną, co należy wykazać w odpowiedzi na skargę (art. 239 k.p.a.).

Szczegółowe zasady związane z załatwianiem skarg określa rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. Nr 5, poz. 46). Na przykład par. 8 ust. 2 tego rozporządzenia stwierdza, że jeżeli z treści skargi lub wniosku nie można należycie ustalić ich przedmiotu, wzywa się wnoszącego skargę lub wniosek do złożenia, w terminie siedmiu dni od dnia otrzymania wezwania, wyjaśnienia lub uzupełnienia, z pouczeniem, że nicusunięcie tych braków spowoduje pozostawienie skargi lub wniosku bez rozpoznania.

Praktyczny wymiar ma także art. 253 k.p.a., nakładający m.in. na organy samorządu terytorialnego i inne organy samorządowe obowiązek przyjmowania obywateli w sprawach skarg i wniosków w ustalonych przez siebie dniach i godzinach, co najmniej raz w tygodniu, przy czym informacja o dniach i godzinach przyjęcia powinna być wywieszona na widocznym miejscu w siedzibie danej jednostki organizacyjnej oraz w podporządkowanych jej jednostkach organizacyjnych.

Skargi należy odróżniać od wniosków, których rozpatrywanie również regulowane jest przez przepisy Działu VIII k.p.a. Zgodnie z art. 241 k.p.a. przedmiotem wniosku mogą być w szczególności sprawy ulpszenia organizacji, wzmocnienia praworządności, usprawnienia pracy i zapobiegania nadużyciom, ochrony własności, lepszego zaspokajania potrzeb ludności. W razie wątpliwości o tym, czy pismo jest skargą, czy wnioskiem, decyduje treść pisma, a nie jego forma zewnętrzna (art. 222 k.p.a.).

Rafał Golał

Kwalifikacje kustosza w bibliotece

Ostatnio otrzymałem korespondencję dotyczącą uznania posiadanych kwalifikacji za wystarczające, aby otrzymać stanowisko kustosza w bibliotece publicznej. A oto treść listu:

Zwracam się z uprzejmą prośbą o udzielenie mi porady w sprawie wymagań kwalifikacyjnych do

zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach. Jestem magistrem historii. Od marca 2005 r. pracuję w Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej w ... na stanowisku bibliotekarza. W 2011 r. ukończyłam Podyplomowe Studia Bibliotekoznawstwa na Uniwersytecie Warszawskim. Miałam także zajęcia z Szanownym Panem. Zwracam się z pytaniem, czy w związku z moim wykształceniem i stażem pracy mogę uzyskać stopień kustosa. Jeśli nie, to jakie dodatkowe wymagania są potrzebne, żeby pracować na stanowisku?

Moja odpowiedź jest następująca: Z uwagi na to, że Pani pracuje w bibliotece publicznej, to wszystkie kwestie dotyczące wymagań kwalifikacyjnych do zajmowania określonych stanowisk w bibliotece określa Rozporządzenie Ministra Kultury i Sztuki z dnia 9 marca 1999 r. w sprawie wymagań kwalifikacyjnych uprawniających do zajmowania określonych stanowisk w bibliotekach oraz trybu stwier-

dzania tych kwalifikacji (Dz. U. Nr 47, poz. 419). W Pani przypadku należy stosować zapisy tabeli 2, stanowiącej załącznik do cytowanego rozporządzenia. Aby otrzymać stanowisko kustosa, należy posiadać wykształcenie: wyższe bibliotekarskie lub wyższe oraz podyplomowe studia bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, albo wyższe odpowiadające profilowi biblioteki, wykonywanej specjalności.

Sądzę, że Pani jako historyk w swojej pracy bibliotecznej wykonywała wiele prac i czynności odpowiadających obu specjalnościom: historyka i bibliotekarza. Aby zostać kustoszem, trzeba mieć czteroletni staż pracy w bibliotece. W Pani przypadku ten warunek jest spełniony.

Lucjan Biliński

AKTUALIA

Przez całe dziesięciolecie uważano, że kontakt dzieci z piśmiennictwem – oczywiście pośredni – nie powinien rozpoczynać się wcześniej, niż dopiero w TRZECIM roku życia. I takie też były założenia programowe oraz piśmiennicze publicznych bibliotek dla dzieci. Dzisiaj wiadomo, że to błąd. Zaczynać trzeba nicomal od urodzenia, a w każdym razie w kilka miesięcy (a nie lat) po; wówczas nie będzie kłopotów czytelniczych w późniejszych przedziałach wieku.

Publiczne biblioteki dla dzieci (ale także uniwersalne) za granicą przetworzyły tę nową koncepcję w praktyczne programy zajęć, tworząc też specjalne kolekcje piśmiennicze. U nas podjęły się tego tylko nieliczne. Inne na ogół nie mają stosownej świadomości (albo chęci?), a niektóre tłumaczą się brakiem rozeznania metodologicznego i piśmienniczego.

Właśnie dlatego w Wydawnictwie SBP pojawił się znakomity poradnik Grażyny Lewandowicz-Nosal *Książki dla najmłodszych. Od zera do trzech*. Przeznaczony oczywiście nie dla dzieci, ale dla rodziców, dla wychowawczyń w przedszkolach i w żłobkach oraz dla wszystkich bibliotek publicznych, gdzie powinien znaleźć się na widoku w takim miejscu, żeby nikt kto wejdzie, nie mógł go nie zauważyć.

A jaka jest rzeczywistość? Zamówienia biblioteczne są śladowe. Na razie? Boję się, że nie. Osiągamy bowiem jakiś niewyobrażalny stopień profesjonalnego szaleństwa. Główna umiętność, to umiętność narzekania. Koniecznie trzeba wyrwać się z tego i to zaraz.

Jacek Wojciechowski

Ściąga dla bibliotekarzy

Strony www bibliotek, instytucji kultury, fundacji, serwisów informacyjnych, blogów i inne adresy przydatne w codziennej pracy bibliotekarza

Oprac. GRAŻYNA BLISKA

Cena 12 zł

Już w sprzedaży



W kilku słowach

▪ Podkarpackie. Unijne pieniądze na rozwój biblioteki cyfrowej

Prawie 5 mln zł wyniosła koszty projektu Podkarpackiej Biblioteki Cyfrowej (PBC). W jego ramach zakupiony zostanie sprzęt potrzebny do digitalizacji zbiorów, m.in. skanery. W znacznej części projekt jest współfinansowany z budżetu UE. Powstanie PBC zainicjowały wspólnie w 2007 r. Biblioteka Uniwersytecka Rzeszowskiego oraz Wojewódzka i Miejska Biblioteka Publiczna (WiMBP) w Rzeszowie. Rok później dołączyły do nich także biblioteki: Politechniki Rzeszowskiej oraz Wyższej Szkoły Informatyki i Zarządzania. Obecnie w bazie biblioteki znajduje się blisko 5 tys. dokumentów, głównie regionalia.

Źródło: <http://wyborcza.pl/1,91446,9201142,Podkarpackie>

▪ Budowa nowej biblioteki uniwersyteckiej w Bydgoszczy

Budowa nowego gmachu biblioteki Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego rozpoczęła się w Bydgoszczy. Obecnie jest przygotowywany i porządkowany teren pod budowę. Właściwe prace budowlane ruszą w marcu, a cały budynek księżnicy powinien być gotowy na przełomie 2012 i 2013 r. W budynku o powierzchni 16 tys. m², w wolnym dostępie znajdzie się ok. 4 proc. najczęściej wypożyczanych zbiorów, reszta będzie dostarczana czytelnikom na zamówienie. Pracownie specjalistyczne biblioteki będą rozbudowane, a ich użytkownicy będą mieli zapewniony dostęp do internetu. W gmachu znajdują się też sale dydaktyczne i komputerowe dla kierunku informacja naukowa i bibliotekoznawstwo. Zasoby biblioteki będą dostępne w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej. Budowa biblioteki pochłonie 43,7 mln zł, większość potrzebnych pieniędzy uczelnia otrzyma z funduszy unijnych.

Źródło: *Gazeta.pl – Wiadomości*, data dostępu 01.02.2011

▪ Biblioteki a wykluczenie cyfrowe – możliwości pozyskania środków finansowych

Do 27 maja br. jednostki samorządu terytorialnego mogą składać wnioski w ramach działania 8.3. „Przeciwdziałanie wykluczeniu cyfrowemu – e-inclusion” Programu Operacyjnego Innowacyjna Gospodarka. W jego ramach można uzyskać dofinansowanie szkoleń oraz zakupu sprzętu komputerowego, internetu dla osób zagrożonych wykluczeniem cyfrowym z powodu trudnej sytuacji materialnej lub niepełnosprawności: dzieci, młodzieży, gospodarstw domowych otrzymujących świadczenia z pomocy społecznej (...). Kolejny nabór wniosków zostanie ogłoszony w połowie lipca i zakończy się 28 października br.

Źródło: *Program Rozwoju Bibliotek*

▪ Światowa Noc Książki: promocja czytelnictwa

W sobotę 5 marca w Wielkiej Brytanii odbyła się akcja o nazwie Światowa Noc Książki. W ramach tego wydarzenia rozdanych zostało milion książek.

Można było wziąć udział we wspólnym całonocnym czytaniu pod gołym niebem. Również wiele bibliotek, kawiarni i pubów zgłosiło otwarcie do rana specjalnie z myślą o amatorach czytania.

Źródło: *Rynek Książki.pl*, data dostępu 03.03.2011

▪ Tydzień E-książki 2011

Od 6 do 12 marca 2011 r. obchodzony był Tydzień E-książki – akcja zapoczątkowana w 2004 r. Jej idea jest zachęcenie do czytania e-booków.

W ramach obchodów zorganizowano kilka akcji, m.in. promujące serwisy, w których za darmo udostępniane są polskie książki elektroniczne, takie jak Wolne Lektury, Project Gutenberg, Federacja Bibliotek Cyfrowych.

Źródło: *Mazowiecki System Informacji Bibliotecznej*, data dostępu 29.02.2011

▪ Zaprosili nas

B-ka Śl. na spotkanie z cyklu „Europejskie spotkanie z kulturą” (11.03.11), z Ernestem Bryllem (16.03.11) oraz nt. sytuacji i problemów muzułmanów w Europie Środkowo-Wschodniej (22.03.11) • **MBP w Radomiu** na wernisaż wystawy fotografii Anny J. Celińskiej „Wspomnienie” (2.03.11), na Radomską Wiosnę Literacką (5-8.04.11) • **MBP w Opolu** na otwarcie nowej siedziby MBP (2.03.11) • **Oddz. Warszawski, Zespół Hist.-Pamiętnikarski i Kolo SBP przy B-cc Publ. m.st. Warszawy** na spotkanie poświęcone pamięci Danuty Sępniewskiej (11.04.11) • **WBP w Lublinie** na spotkanie autorskie z Michałem Jagiełłą (14.03.11), Piotrem Szewcem (31.03.11), wernisaż wystawy „O Czesławie Miłoszu – rocznicowo” i inaugurację Roku Miłosza w WBP (21.03.11), konferencję „Biblioteka. Infrastruktura bibliotek w woj. lubelskim” (23.03.11), wernisaż wystawy członków Zw. Pol. Art. Plastyków Okr. Lubelskiego (25.03.11).

▪ Publikacje otrzymane

Motywy sakralne na ekslibrisie i superekslibrisie. Katalog wystawy. Oprac. Helena Dzienis. Gdańsk: Biblioteka PAN, Duszpasterstwo Bibliotekarzy Archidiecezji Gdańskiej, 2010

„Dostrzegacz Biblioteczny” nr 4/2010 (wydaje WBP w Lublinie)

„Miesięcznik Prowincjonalny” nr 1/2011 (wydaje MBP w Radomiu)

Artykuły	1
Dorota GRABOWSKA: Biblioteki szkolne w Polsce – podstawy prawne	1
Ryszard TURKIEWICZ: Bibliotekarka, jaka jest – nie każdy dobrze widzi	6
Magdalena RECHUL, Halina RECHUL: Konflikty (i zarządzanie nimi) podstawą dobrej współpracy	10
Elżbieta JANKOWSKA: Pytanie o tożsamość – systemy identyfikacji autora	12
Ewa J. KURKOWSKA, Anna WOŁODKO: Login: biblioteka – nowy kurs online dla bibliotekarzy	15
Paweł TANEWSKI: Rewolucyjne urządzenie	17
Porozmawiajmy o MAK-u+	19
MAK+ – <i>is fecit cui prodes</i> (Wojciech KOWALEWSKI)	19
Sprawozdania i relacje	21
Działalność Sekcji Bibliotek Pedagogicznych i Szkolnych przy ZG SBP w 2010 r. (Wiesława BUDROWSKA)	21
Relacja z pobytu na szkoleniu w ramach programu LLP „Erasmus” w Bibliotece CERGE-EI w Pradze (Anna FOLTYN)	23
Nasi korespondenci informują	24
Jubilusz 60-lecia Biblioteki Uniwersyteckiej UWM w Olsztynie (Danuta KONIECZNA)	24
Przegląd publikacji	25
<i>Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych</i> (Adrian ULJASZ)	25
Z oficyny wydawniczej SBP (Marzena PRZYBYSZ)	27
Sygnały o nowych publikacjach (Violetta POMIANOWSKA)	28
Z życia SBP (Marzena PRZYBYSZ)	29
Konsultacje w sprawie projektu ustawy o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej	
• Medal Bibliotheca Magna Perennisque dla MBP w Opolu • Plakat Tygodnia Bibliotek 2011	
• Posiedzenie Zarządu Głównego SBP • VI Forum Młodych Bibliotekarzy	
Prawo biblioteczne	31
Dyrektor biblioteki uczelni – funkcja i stanowisko (Bolesław HOWORKA)	31
Rozpatrywanie skarg w trybie k.p.a. (Rafał GOLAT)	32
Kwalifikacje kustosa w bibliotece (Lucjan BILIŃSKI)	32
Aktualia (Jacek WOJCIECHOWSKI)	33
W kilku słowach	34
Articles	1
Dorota GRABOWSKA: School Libraries in Poland – Legal Foundations	1
Ryszard TURKIEWICZ: What is a Female Librarian Like is not Obvious for Everyone	6
Magdalena RECHUL, Halina RECHUL: Conflicts (and their Management) as the Basis for Good Cooperation	10
Elżbieta JANKOWSKA: The Question of Identity – Author Identification Systems	12
Ewa J. KURKOWSKA, Anna WOŁODKO: Login: Library – a New Online Course for Librarians	15
Paweł TANEWSKI: A Revolutionary Device	17
Let's Talk about MAK+	19
MAK+ – <i>Is Fecit Cui Prodest</i> (Done by the One who Profits from It) (Wojciech KOWALEWSKI)	19
Events and Reports	21
Activities of School and Pedagogical Libraries Section of the PLA in 2010 (Wiesława BUDROWSKA)	21

A Report from the Training Within the Framework of LLP/ Erasmus Programme in CERGE-El Library in Prague (Anna FOLTYN)	23
Our Correspondents Report	24
60 th Jubilee of Nicolaus Copernicus University Library in Olsztyn (Danuta KONIECZNA)	24
Review of Publications	25
<i>Aktualizacja kształcenia akademickiego bibliotekarzy pracujących w małych bibliotekach gminnych</i> (Updating of Higher Education for Librarians Working in Small Communal Libraries (Adrian ULJASZ)	25
From the PLA Publishing House (Marzena PRZYBYSZ)	27
New Book Flash (Violetta POMIANOWSKA)	28
From the PLA (Marzena PRZYBYSZ)	29
Consultations Regarding the Draft Law on Organizing and Conducting Cultural Activities • Bibliotheca Magna Perennisque Medal for the Public Library in Opole • The Poster of Libraries Week 2011 • The PLA Presiding Board Session • 6 th Forum of Young Librarians	
Library Law	31
An Academic Library Director – the Function and Position (Bolesław HOWORKA)	31
Consideration of Complaints under Administrative Proceedings (Rafał GOLAT)	32
Qualifications of a Curator in a Library (Lucjan BILIŃSKI)	32
Current Events (Jacek WOJCIECHOWSKI)	33
In a Nutshell	34

BIBLIOTEKARZ

Czasopismo wydawane przez Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich oraz Bibliotekę Publiczną m.st. Warszawy

Komitet Redakcyjny: Helena BEDNARSKA, Lucjan BILIŃSKI, Sylwia BŁASZCZYK, Stanisław CZAJKA, Marcin DRZEWIECKI (przewodniczący), Bolesław HOWORKA, Małgorzata JEZERSKA, Katarzyna MATERSKA, Irena SUSZKO-SOBINA, Ryszard TURKIEWICZ

Redaktor naczelny: Jan WOŁOSZ (tel. 0-694 463 656; e-mail: jan.wolosz@o2.pl)

Sekretarz redakcji: Marzena PRZYBYSZ (tel. 22 608-26-81, e-mail: m.przybysz@bn.org.pl)

Redaktor techniczny: Elżbieta MATUSIAK. **Skład i łamanie:** Robert LIS

Tłum. na jęz. angielski: Małgorzata WALESZKO. **Projekt graficzny okładki:** Katarzyna STANNY



Wydawnictwo Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich

00-335 Warszawa, ul. Konopczyńskiego 5/7, tel. 22-827-52-96

Z-ca Dyrektora Biura ZG SBP ds. wydawnictw – Dariusz KOZŁOWSKI

e-mail: wydawnictwo@sbp.pl

„Bibliotekarz” jest dostępny online w Kujawsko-Pomorskiej Bibliotece Cyfrowej (<http://kphc.umk.pl/dlibra/publication?id=17777>).

Prenumeratę „Bibliotekarza” można również zrealizować w **Dziale Promocji i Sprzedaży Biura ZG SBP**, Al. Niepodległości 213,

02-086 Warszawa, tel. (22) 825-50-24, fax: (22) 825-53-49, e-mail: sprzedaz@sbp.pl

Konto SBP: Millennium 70 1160 2202 0000 0000 2814 5355

Druk i oprawa: Zakład Poligraficzny PRIMUM s.c., Kozerki, ul. Marsa 20, 05-825 Grodzisk Mazowiecki

Nakład: 1800 egz. ISSN 0208-4333. Indeks 352624

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE 2010

Najnowsza edycja w pięciu tomach:

- Wydawnictwa • Dystrybucja • Poligrafia • Papier • Who is who
- Już wkrótce w sprzedaży. Premiera na Targach Książki w Krakowie!

www.rynek-ksiazki.pl


WYDAWNICTWA • DYSTRYBUCJA • POLIGRAFIA • PAPIER • WHO IS WHO

RYNEK KSIĄŻKI W POLSCE

2010

Łukasz Gołębiowski
Kuba Frołow
Paweł Waszczyk
Tomasz Nowak
Piotr Dobrołęcki
Ewa Tenderenda-Ozóg

Patronat medialny

 RZECZPOSPOLITA



Stowarzyszenie
Bibliotekarzy
Polskich

www.sbp.pl

Ogólnopolski portal bibliotekarski



Już jesteśmy!

Swój wirtualny byt zaczął nowy ogólnopolski portal bibliotekarzy, który powstał z inicjatywy Zarządu Głównego Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich, we współpracy z Fundacją Rozwoju Społeczeństwa Informacyjnego. Jest on dostępny pod adresem sbp.pl

Uruchomienie i jego działanie jest ogromnym wyzwaniem dla nas wszystkich. Portal posiada wiele funkcji, m.in. takich jak bazy danych o bibliotekach czy newsy z zakresu życia bibliotekarskiego. Chcemy, aby był tworzony przez i dla bibliotekarzy. Portal jest również źródłem informacji o działalności SBP i jego wydawnictwach. Użytkownicy mogą korzystać ze sklepu internetowego, z atrakcyjnymi promocjami i rabatami.

Mamy nadzieję, że portal stopniowo wzbogacany o nowe treści i działy pomoże zintegrować i zaktywizować środowisko bibliotekarskie. Przyczyni się do realizacji wizji SBP, jaką jest tworzenie przestrzeni partnerskiej dla rozwoju bibliotek w społeczeństwie wiedzy.

Gorąco zachęcamy do współpracy przy redagowaniu jego treści i nawiązania kontaktu z naszą redakcją. Wierzymy, że każdy z odwiedzających nasz portal sbp.pl znajdzie w nim coś interesującego.

Sprawmy, by portal sbp.pl stał się naszym ulubionym miejscem w internecie.

*Elżbieta Stefańczyk
Przewodnicząca Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich
oraz Redakcja portalu sbp.pl*

Szukasz precyzyjnego narzędzia umożliwiającego dotarcie do bibliotekarzy? Portal sbp.pl jest rozwiązaniem dla Ciebie!

Zachęcamy do zamieszczania reklam na portalu Stowarzyszenia Bibliotekarzy Polskich- sbp.pl, dedykowanemu środowisku bibliotekarskiemu.

Jeśli masz jakieś pytania odnośnie szczegółowej oferty, statystyk portalu skontaktuj się z nami:

redakcja.portal@sbp.pl

(22) 608 28 25

(22) 608 28 27



Cena zł 13,50 (w tym VAT 5%)